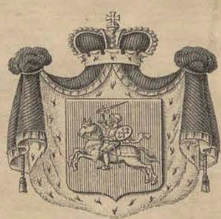
J.

~~21~~





AGRY. GR.



Ex-Libris
PODHORCE

AGRY. GRT

MISCELLANEA.

1/ Biron Ernestus Johannes, Pro informatione./B.m.dr. i r./-Str.12.-E_{XIII} Str.147.-

2/ Żórawski Krzysztof X., Kazanie przy zaczęciu Seymu extraordynaryinego dnia 5.paźdz.r.1767.-K nlb.10.-

3/ Wyjaśnicki Apatomachos, La Turco-Federomanie, Eleutheropolis (1758) chez Philalethe,-Str-72+K nlb.1+Str.32. +K nlb.2.- Dzieduszycki Tomasz,

4/ ~~Rzewuski Wacł~~aw, Uwagi w sprawie ordynacyi Ostrogskiey roku 1754.-K nlb.1, Str.94+K nlb.1.- E_{XV} Str. 250/1

5/ Turkowski Feliks X., Wiersz z okoliczności nowo wymurowanego kościoła Wyszkowskiego przypisany Xdzu Adamowi Naruszewiczowi.-Warszawa 1793.-K nlb.15.-

6/ Krzywkowski Jan, O sukcessyi tronu, władzy stanów y urzędach./B.m.dr.i r./-K nlb.18.-E_{XX} Str.339.-

7/ Strykowski Wojciech X., Potroyna chwała na powitanie Trybunału Koronnego w Kollegiacie Lubelskiey dnia 7.paźdz.r.1765.-K nlb.26.- E_{XXIX} Str. 357.

8/ Pasquini Giovanni, La moderazione nella gloria, Festa per musica da cantarsi nel giorno natalizio della S.R.M.di Maria Giuseppa Regina di Pollonia, Warszawa 1748.-K nlb.11.-E_{XXIV} Str.105.-

9/ Recherches sur la nouvelle-marche pour servir de suite au Précis des recherches sur la Poméranie. 1773.-Str.30.-
Łojko Feliks, E_{XXI} Str.390.-

K 12

UWAGI
W SPRAWIE
ORDYNACYI OSTROGSKIEY
ROZROZNIONE ZDANIA
DO JEDNOMYSLNOSCI
PROWADZĄCE
W OBJASNIENIU NAPRZOD
NATURY POWSZECHNEGO PRAWA
ORDYNACKIEGO.
A POTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY
PRAWAMI, AUTENTYCZNEMI DOWODAMI,
Y SPRAWIEDLIWOSCIĄ
WSPARTE
KU ŁATWIEYSZEMU POJĘCIU NA CZĘSCI
Y KWESTYE
PODZIEŁONE
Roku 1754.

CZĘSC PIERWSZA
O Prâwie Ordynackim w powſzechnośći.
QUESTIA PIERWSZA.

CO to ieſt prâwo Ordynackie w powſzechnośći, co zá nátura, fundament iſtotny y kondycye iego?

Odpowiedź. Nátura Ordynackiego prâwa w powſzechnośći, náydoſkonaley poznana bydź może przy zrzodle ſwoim, z ktorego wypływa, to ieſt z powſzechnego naturalney Sukceſsyi prâwa, ktore powſzechne ſukceſsyi prâwo, funduie ſię w Sukceſsorach nietylko ná bliſkośći, ále y rownośći Krwi z Anteceſsorow wziętey: tá álbowiem rownie w iednego iak drugiego wpływaiąca Krew Przodkow, rowne z ſobą do ſukceſsyi potomkom przynoſi prâwo. Prâwo zaś Ordynácyi nie dopuſzcza zá rownośćią Krwi rownośći ſukceſsyi, ále przez wzgląd y reſpekt ſtarſzeńſtwa, cáłą ſukceſsyą zátrzymuie przy ſtarſzych, wyznaczaiąc oraz po zeſzłey iedney linij, drugą, po drugiey trzecią, y ták daley, ktora po ktorey według bliſkośći krwi náſtępowáć powinna; á zátym prâwo Ordynacyi iák od

kilku wiekow záżywane w Europie: Jeſt práwo nátury rozporządzone álbo ordynowane w wyznáczonych pokoleniach do ſukceſsyi z fáworem dla Stárſzych Oſob ſtánowione.

Ze zaś u nas práwney o tym decyzyi niemaſz, y tylko na formę zágranicznych Majoratow formowane ſtopnie ſukceſsyi, dla tego práwo káżdego Ordynata w Polſzcze funduie ſię ná opiſaniu porządku w familii, kto y iák ma pokim náſtępowáć; ktore opiſanie czyni Ordynatow dziedzicami wyznáczoney fortuny. Z kąd w práwie nátury Synowie y Corki dziedziczą; w práwie Ordynácyi poki tylko w wyznáczonych liniach męſzczyzn ſtawáć będzie, Corki oddalone, Syn zaś ſtarſzy tylko dziedziczy, á młodſi brácia iego ieżeli inſzey fortuny oprocz ordynowaney niezáſtáną, od ſámey ſtarſzego dyſkrecyi dependowáć, álbo tey do proporcyi potrzeb nie znalazſzy, ſzukáć fortuny po Swiecie muſzą. Zgoła w krotkich ſłowach definiując Prawo Majoratùs względem młodſzych, ieſt ubogacenie opiſaney linij ſtarſzych, z krzywdy młodſzych Braci.

Objekcya Wſzakże we wſzyſtkich Ordynacyach dla młodſzych zoſtawione penſye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaią; iako to w Ordynacyi Oſtrogſkiey tak znaczne klucze: Tarnowſki Opatowſki y inne.

Odpowiedź. Ta reflexya niezneśi krzywdy, ktorą młodſzym Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkość jey umnieyſzyć uśiłuje, bo w Ordynacyi Zamoyſkiey nie więcey jak po Tyśiącu Złotych, w Myſzkowſkiey trzy Tyśiące na edukacyą młodſzych zoſtawiono, jak zaś lat dorosną y nie-

po-

pomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona (*a*] *Quibus si vita superestes futura est, aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit.* Dobra zaś w tych wszystkich Ordynacyach do działu zostawione niemogą być stałym dla wszystkich zstępuiących młodszych Braći supplementem zdwoch przyczyn.

Pierwszey. Ze zaraz naypierwszy albo drugi Ordynat może stracić nie ordynowane dobra, y niezostawić ich Sukcessorom swoim do działu.

Drugiey. Ze wszyscy Fundatorowie Ordynacyi nieassekurowani za długą trwałość prosto idącey od siebie Męszczyzn linij, w przypadku iak iey niestanie; przybrali bliższych y dalszych Koligatow swoich Osoby za Sukcessorow do Ordynacyi; iak prędko tedy ustanie prosta linia Męszczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra zostawione przez Fundatora do działu, á sama tylko ordynowana fortuna dostaie się naznaczonemu prawem Ordynackim Sukcessorowi; co się już stało w Zamoyskiey y Myszkowskiey Ordynacyi. Tego zaś explikować nietrzeba, iak ten nierowny los Fortuny częstokroć domową kośćią między rodzeństwem bywa, á czasem y publiczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młodszych Braci przymioty przez iedyne rownośći prawa natury zgwałcenie, przyciśnione potrzebą, wydobyć się *ad publicam utilitatem* nie mogą.

Objekcya. Ta remonstracya konwinkuje każdego, że prawo Ordynackie rownym Rzeczypospolitey Synom młod-

[*a*] Folio 1*mo* In puncto primo Ordinationis Sigismundi Myszkowski.

ſzym Braći oczywiſtą przynośi krzywdę, ale ta zdaie ſię być partykularnieyſza nad publiczny, ktory przynośi pożytek, to ieſt: Tak piękne Ordynackie Fortece y woiennych ludźi. Jako to z Ordynacyi Zamoyſkiey 200. ludźi, z Myſzkowſkiey 150. z Dubinſkiey 600. choćby tedy z tey ſtrony Ordynackie prawo że łamie rowność prawa natury, było naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyznie, z drugiey ſtrony że Woyſko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta objekcya poćiąga explikacyą dawnośći, natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powſzechnośći, z kąd poznać będźie można, że ći ludźie pochodzą z iedyney własney Fundatorow woli y praktykowanego pod tamten czas zwyczaiu, gdźie Rzeczpoſpolitą nie maiącą ani determinowanego komputu Woyſka, ani uregulowaney na niego płacy, á w uſtawicznych będącą Woynach ſuplementowali Panowie własnemi ludźmi, na wiele ktorego fortuna, y ku Oyczyznie przychylność dyſpenſować mogła. [b]

Że zaś powſzechne prawo Ordynacyi nie ieſt w Polſzcze poſtanowione, ale raczey w naypierwſzym Ordynacyi Ołyckiey przykładźie z zagranicy przenieśione do Polſki, dla tego o naturze y kondycyach iego, z praw cudzych informować ſię trzeba.

To prawo co ſię zowie u nas Ordynacya, od wiekow wſzędy ſię zwało, y zowie albo *Majoratus*, ſtarſzeńſtwo, albo *primogenitura* pierworodzeńſtwo. Lubo zaś z okazyi przypadkowych w Familiach o Sukceſsyą zatarczek między

Ma-

[b] *Y Hieronim Lubomirſki Kawaler Maltańſki ſtawiał Chorągiew Dragonij na każdą Kampanią ſwoim koſztem. Swiadczy Elekcya Jego w Aktach publicznych wydrukowana.*

Majoratem y primogeniturą wynaleźionie dyſtynkcye, ale w tey materyi Majorat, primogenitura, y Ordynacya wſzyſtko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny z rozrodzonym światem początek mu daią. O naturze zaś iego żadney niemasz kweſtyi, iż tylko iak wyżey ſię rzekło z rowności prawa natury uymuie młodſzym, á przydaie dla ſtarſzych Braći przez wzgląd ich ſtarſzeńſtwa.

Przykłady względu na toż ſtarſzeńſtwo mamy po pierwſzym prawie natury w drugim prawie Moyżeſzowym, gdźie na ten czas Pan BOG odbieraiąc uſtałe *cum lege gratiæ* ofiary pierworodnych Synow, dyſtyngwował pierworodzeńſtwo, nakazawſzy, aby ſtarſzemu dwie części fortuny, młodſzemu trzećią oddawano (*) Mamy y w dawnych hiſtoryach iż między Wnukiem Eneaſza á Stryjem iego była o ſukceſsyą kweſtya. (c) Jako zaś cel y intencya prawa tego, iedyny był reſpekt na ſtarſze Oſoby, tak iedna tylko ta była kondycya: Aby ſtarſzy miał ſię lepiey od młodſzych, nieodbieraiąc mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy potym to prawo zażyte w przod na otrzymanie Sukceſsyi Kroleſtw, ktore w

za-

[*) Deuteron: cap: 21. ver: 15

(c] Aſcanius poſtquam exceſsiſset è vita inter Julum Filium eius & Silvium poſthumum, qui ex Lavinia genitus erat: de obtinendo Imperio orta contentio eſt cum dubitaretur: an Æneæ Filius, an nepos potior eſset? Præmiſsâ diſceptatione ejus ab univerſis REX SILVIUS declaratus eſt. Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. *Scipio Affrykańſki dwoch bliźniakow Braći decyzyą ſukceſsyi zdał na poiedynek ich między ſobą.* Livius lib: 28.

zagranicznych Państwach prawem Majoratu chodzą [d) potym przyszło nietylko do udźielnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia,y domu na starszeństwie zasadzoney, opisały nacye á naybarźiey *Bulla Aurea* [e] to prawo w wielorakich Regułach, determinuiąc w nich wszystkie bliższe dalsze y naydalsze pokrewieństwa stopnie,y wszystkim: ktore się trafić mogą po zmarłych Osobach przypadki decyzyą prawną zabiegaiąc, żadney niewkładaiąc daniny *in publicum*, [iako taż Bulla świadczy] oprocz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukcessora,ponieważ iakiekolwiek daniny y trybuta nietylkoby się z stanem Krolewskim mieśćić nie mogły,lecz y dla partykularnieyszych Osob, ktorym *jus primogenituræ* nadane, arcy niesprawiedliwe by były, bo oprocz powszechnego wszystkim ciężaru osobliwsza od kogo danina *in publicum* czyli do skarbu Krolewskiego,powinna być względem osobliwszego pożytku *ex publico*, albo z łaski Krolewskiey: W prawie zaś *Majoratûs* większość fortuny starszego iedynie iest z krzywdy młodszych Braći, miasto ktorych żeby KROL albo *publicum* satisfakcyą brało sprawiedliwość niekaże. Jakoż w tak wielu

(d) *W Moskwie y w Węgrzech* succedunt *y* fæmellæ, *iak y unas była Krolowa Jadwiga stante ieszcze* successione *Tronu*,

[e) *Karol Czwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawsze* in capitulis Norembergæ sancitis 1396. die 9. Januarij *żeby między Sukcessorami świeckich Elektorow niebyło kwestyi ogodność Elektorstwa, naznaczył aby ta godność szła* per Majoratum. *Zeby zaś przy godnośći zatrzymać y fortunę, w tymże Roku* in Comitijs Metensibus Capite 25. *tymże Elektorom postanowił prawo* Majoratûs *co do Sukcessyi w Xięstwach y to prawo nazwano* Bulla Aurea *iakie potym wielu Familiom dawało y dają z tą iednak differencyą że Elektoraty są nieśmiertelne á zatym y ich Majoraty, inne zaś kończą się z ustającą Męszczyzn linią.*

wielu Europeyſkich Majoratach, o ktorych tak wielu piſało [f] aby *ex vi juris primogenitura* iakie dawać trybuta albo czynić na murowanie Fortec expenſy, nikt ſię niedoczyta.

Wſzakże taż natura powſzechnego Majoratow prawa co we wſzykich innych Państwach, zachowana ieſt y w Krolestwie Polſkim, świadczą o tym wſzyſtkie trzy Rzeczypoſpolitey konſenſa Zamoyſkiemu, Myſzkowſkim y Oſtrogſkiemu dane, w ktorych oprocz wolności wyznaczenia Sukceſſorow, wyznaczenia dobr dla tychże Sukceſsorow, y oſtrzeżoney tych ſamych dobr całości, żadney niemaſz kondycyi włożoney na Fundatorow, żeby albo ſortece fundowali, álbo ludźi dawali; bo tym ſpoſobem byłoby prawo Ordynackie potrzebą dla Kroleſtwa, ale nie łaſką dla Oſob, ktorym to prawo pozwolone; á przećięż Rzeczpoſpolita piſząc w konſenſach ſwoich *dla zaſlug Zamoyſkiego, dla zaſlug domu Myſzkowſkich, dla zaſlug Oſtrogſkiego*, iak dobrze znała tak jaśnie wyraźiła, że żadna Ordynacya nie ieſt z potrzeby dla niey, ale tylko z jey łaſki dla wyrażonych Oſob pozwolona.

Poparćiem ſą tego wſzyſtkie też ſame w ſzczegulności poſtanowione w Polſzcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyſkiey na pierwſzey karćie: *Subjicit Ordinationi huic bona ſua Paterna Caſtri & oppidi Zamoſcie.* W Oſtrogſkiey na drugiey karćie *Caſtrum & oppidum Dubno* co ieſt dowodem, że te Fortece nie ſą fundowane z obowiązku prawa Majoratu; raz że wprzody

[f] Melchioris Goldaſti editio Francofurti 1615. Nicolai B ſtij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699. Joannis Mehlebaum Georgij Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703. 1711. & 1733. Jonae editi.

dy już były wyfundowane, drugi raz że Ordynacya Ołycka y Myszkowska niemają fortec. A przećie są Ordynacye. Choćby tedy Rzeczpospolita zabroniła była prawa Majoratu Zamoyskiemu y Ostrogskiemu, á pozwoliła tylko Xiążętom Radźiwiłłom y Myszkowskim, przećiężby zawsze też same fortece w Dobrach Zamoyskich y Ostrogskich były, jak y teraz są; á niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiey y Myszkowskiey iak y teraz niemasz.

Podobnież mowić y o ludźiach ofiarowanych Rzeczypospolitey, ponieważ ani w Ołyckiey ani w Zámoyskiey Ordynacyi żadney wzmianki o ludźiach dla Rzeczypospolitey niemasz, á przećięż obydwie są Ordynacye. Y dopiero Marćin Zamoyski na ten czas Podstoli Lwowski y Starosta Płoskirowski w lat 85. po fundowaniu Ordynacyi Zamoyskiey: Bo w Roku 1674. Na konfederacyi Generalney po śmierći KROLA MICHAŁA ofiarował te 200. ludźi stanom Rzeczypospolitey [g] co samo y na Elekcyi KROLA JANA potwierdźił; á zatym fortece y ludźie niepochodzą z natury prawa *Majoratus*, ale z jedyney dobrey woli Fundatorow, ktorą y teraz gdyby kto chćiał (iak Myszkowski y Ostrogski zrobili) z swojey fortuny oświadczyć Oyczyznie, niepretendując prawa *Majoratus*, chętnieby przyjęta była.

Lubo w prawdźie gdyby się trzymać originalnego prawa, przez ktore 600. ludźi przećiwko samym tylko Nieprzyjaćiołom

[g] 1674. folio 41. titulo: *Sprawa Ordynacyi Zamoyskiey. A że Jmć Pan Marcin Zamoyski Podstoli Lwowski ná każdą expedycyą woienną Rzpltey 200. ludzi wystawić deklarował, &c: Tedy tey deklaracyi* in facie *wszystkich Stanow Rzpltey uczynioney dosyć czynić będzie powinien.*

łom Krzyża Swiętego attakującym na ten czas Polſkę, z wielkiey potrzeby Oſtrogſki naznaczył, [b] niebyłoby ſprawiedliwey racyi, żeby ich od zawartego z Portą Ottomańſką wiecznego pokoju pretendować można, gdyby ſobie tego oryginalnego prawa przez wzgląd na naturę Dobr Szlacheckich, barzo delikatnie niepoprawiła Rzeczpoſpolita przez Konſtytucyą 1635. *Folio 6to* o Obronie Ukrainy napiſaną, gdźie w pierwſzych trzech Konſtytucyach w ſpomnionych pogan opuśćiwſzy, z innym woyſkiem ſwoim Oſtrogſkiego ludźiom zaſſaniać Ukrainę kazała.

Przydać jeſzcze y to można, że to prawo Majoratu nietylko uymuie rownośći práwu natury, ale też czyni jakąś *in æqualitate* między Domami dyſtynkcyą że wſzyſtkie inne ſą podległe upadkowi fortuny, ſami tylko Ordynaci wyjęci od powſzechnego przypadkow prawa.

Objekcya. Za coż w cudzych krajach ći, ktorzy mają prawo *Majoratûs*, á przećięż trybuta Monarchom dają?

Odpowiedź. Bo ſą pierwey *Feudatarij*, á potym *Super jus Feudi* dane im prawo *Majoratûs*, y *ex jure Feudi* daią trybuta, á *ex jure Majoratûs*, biorą po ſobie ſukceſsye.

Objekcya. Wſzakże to wſzyſtko iedno.

[b] In Ordinatione Oſtrogienſi folio 4. Tenebuntur inſuper iidē futuri hæredes & ſucceſſores, præſentibusq́; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicæ neceſsitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Chriſtiani nominis hoſtes 300. equites optimè armatos, totidemq́; pedites idoneos ſumptibus proprijs vel ipſemet in perſona ſua vel ſuum locum tenentem Virum ſtrenuum idoneum & rei militaris peritum expedire & ducere, exercituiq́; Reipublicæ adjungere, Exercitui *Præfecto* unà cum ſuis Commilitonibus parere & militari diſciplinæ ſubeſſe.

Odpowiedź. Nietylko nie iedno, ale te prawa barzo od siebie rożne. Y naprzod rożne z natury: Ponieważ *Feudum* w powszechności: *Jest prawo komu dane pod pewną kondycyą y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla dającego* [i] y obowięzuje *Vasallum* do subjekcyi temu, od kogo ma prawo *Feudi*, á zatym dla stanu Monarchow *quá* Monarchow iest przećiwne, ktorzy tylko takie prawa daią, ale nie sami przyimuią. Zaś *jus Majoratûs* Monarchow ná Tronach sadza.

Rożne z swoich essencyalnych y przypadkowych podziałow, ktorych 37. Autorowie rachuią, ale z tych dla dystynkcyi Feudi *à majoratu* dość trzy dywizye będą. Pierwsza, że *Feudum* dzieli się *in datum & oblatum*, to iest kiedy ktory Monarcha da właśne dobra komu *jure Feudi*, albo też kiedy záwoiowany, lub unikaiąc gwałtu dobrowolnie *per pacta* albo *literas subjectionis* podda się mocnieyszemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawszy *super fidelitatem* przysięgę; co do majoratu z żadney strony niepodobne. Drugi raz dzieli się *Feudum* na Męskie y białogłowskie, y kiedy *Feudum* otrzyma białogłowa, sukcessya iego regularnie ná białogłowy spada, co majoratowi przeciwne. Trzeci raz dzieli się *Feudũ in propriũ & hæreditariũ*, z ktorych drugie to iest *Feudum* dziedziczne nie ma sukcessyi y wolno ie przedać, co iest majoratowi przeciwne; Jest ieszcze y innych mnostwo rożnic, bo rożne Feuda podpadaią działom

(*salvo*

(i) Gierhardus Titius in Codice de jure privato Romano germanico libro 2do cap: 1mo. de natura & origine Feudi § 2do *Est jus cum certa restrictione & sub lege fidelitatis præstandæ alij concessum.*

(*salvo* tylko od wszystkich iakie iest *ferendo onere*) Zon posagom, summom Kredytorow y rożnym kondycyom, co wszystko majoratowi *non competit*, y czytać to można w Gierhardzie Tycyuszu w Xięgze II. o naturze y początku Feudi od karty 1381. aż do 1504.

QUESTIA DRUGA.

TO Prawo *Majoratûs* z kąd y iak dawno do *Polski* przyszło?

Odpowiedź. To nie tayno że od początku iak stanowione w Narodzie naszym czytamy prawá, aż do naypierwszych Ołyckiey y Zamoyskiey Ordynacyi przez lat 242. w cale o prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecz samym powszechnym prawem natury kontentowali się Przodkowie nasi w spadkach fortun swoich. Dopiero jak dom Xiążąt Radźiwiłłow wysokośćią krwi y zasług otrzymał *Principatum imperii*, tamecznym zwyczajem otrzymał Prawo *Maioratus* od Stefana Krola przez przywiley utwierdzający spisaną Xiążąt Radźiwiłłow dyspozycyą, ktory sam przywiley że w Polszcze niewystarczał do ważnośći tegoż prawa, dopiero za ZYGMUNTA Trzećiego na początku panowania jego, znioższysię z rownym wysokiey sławie swojey człowiekiem Janem Zamoyskim uczynili staranie, że jednegoż Seymu approbacya Przywileju Xiążętom Radźiwiłłom y pozwolenie na Fundowanie Majoratu Zamoyskiemu stanęło. Co że jest w rzeczy samey *ius naturæ coordinatum*, dano mu

 tytuł:

tytuł: Ordynacya. Jako zaś u nas łaſka Rzeczypoſpolitey dla jednego, ieſt prawem dla drugiego zwłaſzcza że tych dwoch pierwſzych Ordynacyi Fundatorowie ubeśpieczając nie bez pomocy drugich otrzymane na Seymie prawa ſwoie, pomagali też drugim do pozyſkania podobnegoż prawa, aby wielością z powſzechniała ta nowość; co w jaſnych dowodach obaczyć można; bo approbacya Ordynacyi Ołyckiey, y pozwolenie Zamoyſkiey, ſtanęły razem 1589. Pierwſza folio 528. Druga folio 527. Po tych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trzećiego záraz w lat dwanaśćie, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myszkowſka, po niey w lat osm to ieſt 1609. folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Oſtrogſka. Ze zaś ieſt każdemu naturalna domu, y Imienia ſwoiego miłość, ſtarało ſię y więcey możnych ludzi o podobneż prawo, ále iak ſię Stan Szlachecki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynátowi przedawać Dobr ani zaſtawiać niewolno, á kupować wolno; (*k*) tak zmiarkowawſzy nie dobrą na ſiebie y Sukceſsorow ſwoich konſekwencyą że przez wykupowanie Dobr y obracanie w Ordynacyą ſtaliby ſię Panowie

[*k*] *W Ordynacyi Zamoyſkiey naprzod* folio 5to. Quod impenſis hiſce detractis reſiduum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua à prædictis bonis ſuis non remota impendi collocari & converti vult &c. *W Ordynacyi Zygmunta Myſzkowſkiego* folio 3tio. Idem etiam Succeſsor bonorum eorundem augendorum curam habere debebit &c. prout extat in Ordinatione eadem. *W Ordynacyi Oſtrogſkiey* fol. 5to. Nunquam licebit omnibus univerſis & ſingulis &c. ordinatis hæredibus ea bona nec in toto nec in parte alienare, donare & reſignare oppignorare & obligare &c. ſive etiam re judicata ſuper ſtrepitum juris â ſtirpe ſucceſſurá alienare & diminuere.

nowie udzielnemi Xiążęty á Szlachta chyba ich czynszownikami, co przedtym w czaśie lat dwudziestu ná cztery w zwyż wyrażone pozwolili Ordynacye, to potym od ostatniey Ostrogskiey aż do tychczas przez lat blisko pułtorasta y ná iednę Ordynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powszechnośći prawa Majoratu należy y ta Kwestya. Jeżeli prawo Majoratu może bydź wieczne, czyli też przy zchodzącym ostatnim Ordynacie kończyć się powinno? oraz Dobra ordynowane iák obrocone bydź powinny? ále że w niższą kontrowersyą wchodzić te okoliczności będą, dla tego tamże się odpowiedzi ná te kwestye znaydą.

CZĘSC

CZĘSC DRUGA

O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiey w szczegulności.

ZEby między wielośćią rożnych objekcyi, dowodow, y racyi, ku łatwieyszemu poięciu uczynić porządek, zdaie się bydź rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiey Ordynacyi trzy stany iey konsyderować.

Pierwszy ieżeli wczasie pozwolenia y postanowienia swoiego względem prawa była Ordynacyą.

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierći ostatniego wyznaczonego Sukcessora względem prawa y sukcessyi była Ordynacyą.

Trzeći stan iey od śmierći Alexandra Zasławskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcessorow w iakim zostawała.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Jeżeli Majoratûs czyli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem prawa iak byé była powinna.

QUESTIA PIERWSZA.

KTore są essencyalne kondycye do zachowania potrzebne, áby ktory wszczegulności Fundator mogł ważnie postanowić dla domu swoiego prawo Majoratûs.

Odpo-

Odpowiedź, ſą dwie. Pierwſza: powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzpltey. Druga powinien według tegoż pozwolenia ſtanowić prawo Majoratu. Co do pierwſzey kondycyi racya ieſt: że iáko we wſzyſtkich Páńſtwach tak y w Polſzcze naſzey rządzącey ſię powſzechnemi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzyą prawa álbo przyięty za prawo od wſzyſtkich zwyczay chciał ſtanowić za prawo, czynić tego właſnym domyſłem niepowinien y niemoże, a zatym rzecz przez ſię iasna, że bez pozwolenia Rzpltey żaden Majoratus w Polſzcze (iłe prawu y zwyczaiom Polſkim przeciwny) fundowany bydź niemogł iakoż y niebył.

Co zaś do drugiey kondycyi że powinien toż pozwolenie zachować we wſzyſtkim, probować tego nie potrzeba, bo ieżeli pozwolenie na akcyą koniecznie potrzebne dla ważnośći akcyi, toć akcya nie według pozwolenia zrobiona, nic wartą y ważną, żadną miarą bydź niemoże. Że zaś to pozwolenie niemogło bydź ſamo przez ſię, naprzykład iak pozwolenie ná przedaż gruntu Denhoffowi, ále wtym ſamym pozwoleniu muśiała bydź przynaymniey co do eſsencyalnieyſzych punktow opiſana Reguła, według ktorey miał bydź ten fundowany Majorat, przyczyna ieſt ta: że niemamy prawem opiſaney Majoratow formy iak mamy formę donacyi, wendycyi, y inne; zaczym Rzplta ten opiſany ſpoſob podała za nieodbitą każdemu z Fundatorow do napiſania prawa Majoratu regułę.

Oprocz tey krotko opiſaney w pozwoleniach Majoratow for-

tow formy miały ieszcze obszernieyszą formę w essencyalnieyszych rzeczach poznieysze Majoraty od pierwszych; y tak Majorat naypierwszy Domu Xiążąt Radziwiłłow pisany ná formę Majoratow Cudzoziemskich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoyskich, te obadwa były formą trzećiemu Domu Myszkowskich, á wszystkie te trzy powinny były bydź formą czwartemu y ostatniemu Domu Xiążąt Ostrogskich, bo gdzie prawa nie ma, przykłady są prawem. Tak własnie iák mamy práwne pozwolenie z opisaną regułą dysponować fortuną przez Testamenta y Działy, á nie mamy formy w prawie Testamentow y działow tylko w pierwszych Testamentach y Działach. Dla tego kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y dobrey formie przez Testament dysponuie dziedzictwem, álbo dzielić młodszemu, á wybierać starszemu każe, ten Testament albo dział iáko nieważny każdy Sąd przyzwoity zkassuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzebę pozwolenia Rzpltey na fundowanie Majoratu, y zachowanie tego pozwolenia ubespieczywszy zá essencyalne do ważności stanowienia prawá Majoratu kondycye, następuie teraz

QUESTIA DRUGA.

JEżeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim zachowała te kondycye, á zatym ieżeli była Ordynacyą?

Ná te kwestyą łatwa będzie odpowiedź, wszedszy w

inwe-

Inweſtygacyą ieżeli te obydwie zachowane kondycye?

Co do pierwſzey: niemaſz o czym mowić, bo miał pozwolenie Xiążę Januſz Oſtrogſki, aby fundował Majorat.

Co zaś do drugiey kondycyi jeżeli to pozwolenie zachował? Y jeżeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Widźieć to można: że y pozwolenia niezachował, bo *Maſculos Succeſſores* exkludował, y nie Majorat fundował, bo Kawalerow Maltańſkich do krwi ſwojey nienależących ſukceſsorami uczynił.

Objekcya. Jak to być może ażeby, Ordynacyá Oſtrogſka, ktorą wyraźne prawo Konſtytucya 1609. *fol*: 895. *tit*: Ordynacya *pro lege perpetua nunquam in poſterum abroganda* mieć chćiała, o ktorey taż Konſtytucya napiſała, *iż wiecznemi czaſy ma trwać, non obſtante ulla praſcriptione*, ta Ordynacya, ktorey dobra *vel in toto vel in parte aby niebyły alienowane* toż ſamo prawo oſtrzegło. Jakże to być może żeby niebyła Ordynacyą? Zwłaſzcza kiedy jeſzcze Xiążę Januſz Oſtrogſki zachował że wſzyſtkim pozwolenie, bo naznaczył bliżſzych y dalſzych Sukceſsorow e*Maſculos*, to jeſt Xiążąt Zaſławſkich z Corki ſwojey Eufrozyny, y Xiążąt Radźiwiłłow z Sioſtry ſwojey Katarzyny pochodzących. Inſzych też *Maſculos* niemiał, ponieważ mu Synowie w dźiećińſtwie wymarli, że zaś dalſzych jeſzcze y dalſzych ſukceſsorow niepołożył, albo że poſtanowił Sukceſsorow Kawalerow Maltańſkich: niezgrzeſzył przećiwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu ſą słowa Konſtytucyi *prout ordinaverit* á zatym mogł beśpiecznie kogo chćieć exkludować, kogo chćieć naznaczyć,

kiedy

kiedy tak abſolutną miał władzą *prout ordinaverit*.

Odpowiedź. Gdyby Rzeczpoſpolita tak napiſała była pozwolenie jak ieſt ta objekcya przez wybrane z rożnych micyſc ſłowa, przećiwko zdaniu Rzeczypoſpolitey aplikowane ułożona, miałby ten zarzut doſyć ważnośći w ſobie, y już choćby ten Oſtrogſki Majorát, był naturze Majoratow y wſzyſtkim przykładom przeciwny, nicby temu Xiążę Oſtrogſki niewinien, mający tak abſolutne, iak ieſt w tey objekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywiśćiey poznać że tu nie jeſt grzech w pozwoleniu na Majorat ale w ſamym Majoraćie, że y przećiwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obſerwować do czego ſłuży. Jeſt tedy pozwolenie *in tenore* Konſtytucyi takie:

Dla ſtarożytnych y zacnych zaſług J. W. Januſza Xiążęcia Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego za rada Panow rad y pozwoleniem Poſłow Ziemſkich tak Koronnych iako y W. X. Litt: y Ziem do tego należacych pozwalamy Seymu ninieyſzego lege perpetua nunquam in poſterum abroganda, *iako już od kilku Seymow przez wſzyſtkie ſtany pozwolono ieſt*. W tym punkćie widźieć można że te ſłowa: *lege perpetuâ nunquam in poſterum abrogandâ* ſą o pozwoleniu Rzłtey, że iey pozwolenie *lex perpetua* ale nie Ordynacya, ktora w lat dźiewięć dopiero po pozwoleniu uſtanowiona. Wſzakże gdyby był Xiążę Januſz Oſtrogſki po otrzymanym konſenſie przed uſtanowieniem Majoratu umarł, pewnieby te ſłowa *lege perpetua &c:* nie poſtanowiły prawa Majoratu jako nie o nim napiſane.

Dalszy tenor Konstytucyi: *Iż mu wolno będźie uczynić Ordynacyą* in futurum *w dobrach swoich, ktore teraz ma y mieć może kto y iako miałby mu sukcedować tak z potomstwa iego* Masculini sexûs *iako* eo deficiente quocunq; gradu succedentium *z dalszych Osob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu sukcessorow napisany jest essencyalną regułą prawa Majoratu, bo w nim wyraźiła Rzplta naturę prawa Majoratu że fortuna Ostrogska od sukcessorow Ostrogskiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna, kiedy ją na samo tylko potomstwo Ostrogskiego *Masculini sexûs*, á iak tych niestanie na dalsze z stępujące Osoby dysponować pozwoliła. Jakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwszey Ordynacyi swoiey do Akt Ziemskich Lubelskich podaney pomięszał był Xiążę Ostrogski porządek Majoratu, gdyż opuściwszy Konstantyna Ostrogskiego Wojewodźica Wołyńskiego rodzonego Synowca swego starszego, położył sukcessorem młodszego Brata jego Janusza Ostrogskiego, ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w roku 1614. w dźień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznaną, pierwey Konstantyna á potym Janusza Synowcow swoich sukcessorami naznaczył. Te samę dla potomstwa swego *Masculini sexûs* regułę zachował y w drugich dwoch poźnieyszych Ordynacyach [*l*] kiedy tychże Synowcow, nad ktorych niemiał więcey, *nomen & arma* prezentuiących *successores Masculos* za sukcessorow

[*l*] *Trzećia Xiążęćia Ostrogskiego Ordynacya 1615.* F. 6ta. post Festa *Solennia* Sacri Pentecosten. *Czwarta 1616.* F. 5ta, in Crastino Festi Sanctæ Margarethæ *obydwie w Ziemstwie Lubelskim.*

cessorow do Ordynacyi położył. Tandem te wszystkie cztery Ordynácye piątą y ostatnią w roku 1618. spisaną pokassowawszy, w niey całe pozwolenie zkassował; bo mimo miłość domu y imienia swoiego, dla ktorego pozwolenie na Majorat wyprosił exkludował Ostrogskich *Masculos*, á tylko Osoby w pokrewnośći z Ostrogskiemi *capita Famellarum* prezentujące, to jest Xiążąt Zasławskich z Corki, á Xiążąt Radźiwiłłow z Siostry swoiey idących sukcessorami naznaczył. Miasto zaś dalszych jeszcze sukcessorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcessorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęćia Ostrogskiego proceder oczywistą iest probą, że tego pozwolenia, ktore pierwszym fundamentem ważnośći Majoratu jego być mogło, niesłuchał y niezachował. Ze zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli Ordynacyi niemaiące, jaśnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszey częśći wyexplikowanego, ktore prawo zawsze się we krwi sukcessorow mieśći, y tylko daie preferencyą starszemu nad młodszego, y dla tego, że wyznaczoney niestaje linij, nieexkluduie wszystkich od dźiedźictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyżey cytowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radźiwiłłow, Zamoyskich, y Myszkowskich, ktorzy iako w nadgrodę własnych y przodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileiowane na Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od naybliższych aż naypoznieyszym sukcessorom swoim

zostawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańskich do sukcessyi fortuny, iest wydziedziczenie tych wszystkich sukcessorow, ktorzy się po skończoney Zasławskich linij pozostali, y razem iest adopcya Kawalerow Maltańskich za sukcessorow, gdyż Polskim prawem kto chce nienależącego do krwi, á zatym y sukcessyi po sobie zrobić fortuny swoiey dziedzicem, uczynić tego inaczey niemoże: tylko przez zeznaną na Osobę iego donacyą; tey zaś exheredytacyi y adopcyi ani Ostrogski mogł czynić, ani Rzeczpospolita nietylko że mu niepozwoliła: ale ani mogłaby przez wszelką sprawiedliwość y przezorność swoią pozwolić

Ze Xiążę Ostrogski niemogł exhereditare sukcessorow: Bo w Koronie niemasz prawa ani formy wydziedziczenia, tak iak iest forma dziedzictwa. Lubo záś przez konwikcyą y sąd może być odsądzony sukcessor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ale opisuie zá iakie excessa, y iakim sposobem, ta záś Ostrogskiego exheredytácya ani *in forma juris* ani *in ratione justitiæ*, botych wywydziedziczał, ktorzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić na tę exheredytacyą przed swoim narodzeniem nie mogli. Niemogł adopcyi uczynić Káwálerow Maltańskich, bo *jus adoptionis* iest prawo nie Polskie ale zagraniczne, ktorego bezpotomnym pozwalaią y ktore znowu inszą ma swoią formę, ani mogłby go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypospolitey.

Ze zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoię niemogłaby pozwolić Ostrogskiemu na exheredytacyą

nie

nie winnych ſukceſsorow iego; idźie zatym że niemogłaby pozwolić na adopcyą Kawalerow Maltańſkich na mieyſce ſukceſsorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu ſukceſsorow punktu Konſtytucyi Koronney, widocznie obaczywſzy, że prawo Majoratu przez Oſtrogſkiego formowane niemogło być práwem, iż nietylko przećiwko prawu Koronnemu poſtanowione, ale nad to dwa nowe w ſobie *exhæreditationis* y *adoptionis* zámyka prawa, łatwą wnieść można konſekwencyą, ieżeli temuż prawu Oſtrogſkiemu o trwałośći iego, á dobrom Oſtrogſkim o nierozdźielnośći ich ſłużą dalſze naſtępujące punkta Koronnego Prawa? Oraz można obaczyć ieżeli te ſłowa *prout ordinaverit* mogą być poćiągane pod pierwſzy punkt o poſtanowieniu ſukceſsorow napiſany? Bo Konſtytucya wćiąż piſze daley tak: *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać non obſtante ulla præſcriptione & fatalibus & ſi admiſſio poſſeſſionis non ſubſequetur tym ſpoſobem aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być per hæredes etiam de lumbis ejus & ſucceſsores ejus alienowane, ita tamen ut in alijs omnibus conditionibus Ordynacya ta juribus & oneribus terreſtribus ſubjaceat. A ta Ordynacya aby do wſzech wiadomośći przyſzła, ma do Akt Trybunalſkich w Lublinie vel ad alia quavis vim perpetuitatis habentia* podana być *cum facultate immutandi, emendandi, ipſi duntaxat durante vita ipſius reſervata.* Naprzod co do abſolutnośći pozwolenia ůczą ſame ſłowa czytaiąc ich *aby wedle tey Ordynacyi te dobra*

tra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być ali*enowane.* Ze to służy nie do wyznaczenia sukcessorow, ale prefse do wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zrobił Ostrogski: że nie *in toto* ale *in parte* dysponowował dobra dla Ordynatow, to iest Ostrog Dubno y inne, y te ostrzegł, żeby niebyły alienowane, drugie zaś zostawił do wolney sukcessorom dyspozycyi, iako to Tarnow Opatow Chmielow y inne. Tak właśnie iak te słowa na końcu *cum facultate immutandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.* Sciągaią się do dobr y do akcydentalnych okoliczności ale nie do essencyalney kondycyi; alias niemiáłaby potrzeby Rzeczpospolita w pierwszym punkćie determinować, ktorzy maią być sukcessorami, gdyby te swoią determinacyą zmazać niższym punktem miała przez dánie absolutney wolności. Táką samę wolność miáł y Jan Zamoyski y w piąćiu addytamentach swoich zażyłiey na ułatwienie rożnych po napisanym pierwszym prawie przypadkow, ale nie na zkassowanie Majoratu swego przez przećiwną pozwoleniu swoiemu y naturze Majoratu o sukcessorach dyspozycyą.

Co zaś do trwáłości tego Ostrogskiego prawa: że niemoże mu służyć práwo Koronne, bo to w pierwszym punkćie opisáło iaka być powinna Ordynacya; á dopiero w drugim wyraża, *Ktora to Ordynacya wiecznemi czasy ma trwać;* ieżeli tedy Ordynacya Ostrogska nie iest spisána według pierwszego punktu, toć niemoże być trwáła według drugiego; ani práwo Koronne o nierozdźielności dobr służyć do-

brom

brom Ordynacyi Ostrogskiey może, bo Rzeczpospolita iáko sámych bliższych y dalszych sukcessorow Ostrogskiego Ordynátami mieć chćiała, ták nierozdźielność tych dobr dla tych tylko asekurowáła, ktorychby Ostrogski z Fámilij swoiey sukcessorámi wyznaczył, ale nie dla Religij Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienależącey, z ktorego gdyby ktory z wezwanych do Ordynacyi sukcessor, był Kawalerem Maltańskim, byłby zapewne Dobr Possessorem, ale za prawem krwi służącym, nie Malćie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzutow y odpowiedźi wynikaią te cztery oczewiste prawdy.

Pierwsza. Ze powszechne pierworodzeństwa czyli starszeństwa, á po naszemu mowiąc Ordynacyi prawo nie excluduje w żadnym przypadku generalnie wszystkich sukcessorow, ale tylko dystyngwuie y uszczęśliwia starszeństwo w domach. Ktora prawda funduie się na prawie Boskim, y wszystkich Narodow, funduie się na prawie Polskim w pozwoleniach wyrażonym, funduie się naprzykładach tak postronnych, iako domowych dobrze opisanych Majoratow, funduie się na racyi naturalney; że Majorat nie iest karą odbieraiącą krwi y Domowi fortunę, ale łaską assekuruiącą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda, iż żaden Majorat bez pozwolenia Rzeczypospolitey stanowiony być niemoże. Ktora prawda funduie się na racyi; iż żaden człowiek pod práwem pospolitym śiedzący niema mocy nowego y pospolitym przećiwnego fundować prawa.

Trze-

Trzecia Prawda: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno, zwłaszcza w tym Państwie, gdźie ani uniwersalnego o Majoratach práwa, ani formy Majoratow niemasz, y ta prawda funduje się na oczewistey racyi, że gdźie do ważnośći rzeczy pozwolenie wyraźne koniecznie potrzebne, tam rzecz przećiwko wyraźnemu pozwoleniu zrobiona ważną być niemoże.

Czwarta Prawda sama przez się z swoiego opisania jasna, że Ordynacya Ostrogska przećiwko naturze prawa Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładom innych Majoratow, po skończoney Męszczyzn linij wydźiedźiczyła sukcessorow od fortuny, á prawem *adoptionis* (pozwolenia na to niemając) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z ktorych jawnych prawd czterech prawdźiwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim niebyła Ordynacyą; y żadnego z prawa y sprawiedliwośći niemiała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrey wszelkie wsparćia niepomagaią, że iednak wyszłe *in publicum scripta* razem wydrukowane pod tytułem Akta publiczne, raz utrzymuią: że approbacya Ordynacyi Ostrogskiey iako byłaby *supervacanea* y prożna, tak słusznie że nie iest approbowana, drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekreta Seymowe na dowod, że ta Ordynacya iest approbowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemaiącą Ostrogską Ordynacyą albo nie? Odkryie to następuiący.

STAN DRUGI ORDYNACYI.

JEżeli Ordynacya Oſtrogſka od czaſu poſtanowienia ſwego do śmierći oſtatniego wyznaczonego ſukceſſora względem prawa y ſukceſsyi była Ordynacyą?

Ten ſtan w wymierzonym czaśie ſwoim dwa pryncypalne w ſobie zamyka Rozdźiały. *Pierwſzy.* Approbatę Ordynacyi Oſtrogſkiey.

Drugi. Exekucyą prawa teyże Ordynacyi w Poſseſsorach iey.

Rozdźiał pierwſzy o approbaćie, zamyka dwie kweſtye.

Pierwſza. Jeżeli na każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebna ieſt approbata albo nie?

Druga. Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt approbowana albo nie?

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

QUESTIA PIERWSZA.

JEżeli każda Ordynacya á zatym y Oſtrogſka powinna być approbowana czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y opiſu iego dependuiąca żeby była ważna, potrzebuie koniecznie approbaty, racya te-

go

go ieſt, że kto ma moc dać pozwolenie z opiſem, tenże ſam tylko ma moc uznać ieżeli to pozwolenie y opis albo kondycye iego ſą zachowane; co tym jawniey ſię wydaie o Ordynacyach, ktore ſą prawem dla Familij, bo że ſama tylko we trzech ſtanach zgromadzona Rzeczpoſpolita prawa ſtanowić może, dla iey przezorności rzecz przyzwoita, aby to co ſtanowić pozwoliła, poſtanowione widziała. A zaś dla ważności poſtanowionego práwa rzecz koniecznie potrzebna, aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za jey pozwoleniem ſtanowił, iak gdyby ſama ſtanowiła. Y tak oprocz wſzyſtkich Ordynacyi y wielu innych w rożnych materyach przykładow, jawne ſą tego dowody. Wſzyſtkie albowiem Potencye y naſza Rzeczpoſpolita pełnomocnym Kommiſsarzom daią prawem wſzelkie pozwolenie, moc, y pełnowładną plenipotencyą do decydowania jakowey kontrowerſyi, albo zawarcia doczeſnego lub wieczyſtego z poſtronnemi pokoju; przećięż za tak ważnym pozwoleniem ſtánowionych traktatow naſtępuie ratyfikacya przez wſzyſtkie ſtany. Racya tego ieſt: bo każda zwierzchność daiąca moc y pozwolenie, nieoddaie wſzyſtkiey ſwoiey władzy, ale iey tylko udziela tak właſnie iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą, przećięż więcey w nim ſą niż wyſzły.

Objekcya. To tylko według prawa ieſt potrzebne co prawo mieć chce, ale że niemaſz nigdźie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty na Ordynacye według prawa nie ſą potrzebne.

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znośi; bo niemasz nigdźie prawa żeby były dawane pozwolenia na Ordynacyą, á zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa nie potrzebne. Niemasz prawa na approbatę Ordynacyi, ale są approbaty Ordynacyi, iako tedy pozwolenia na Ordynacyą Myszkowskiemu y Zamoyskiemu, były prawem dla Ostrogskiego że potrzebne iest pozwolenie, y starał się o nie, taktéż approbaty Ordynacyi Ołyckiey, Zamoyskiey y Myszkowskiey powinny były być prawem dla Ostrogskiego, iż potrzebna approbata, o ktorą starać się był powinien, bo gdźie prawa niemasz tam dobre przykłady są prawem.

Objekcya. Każde pozwolenię prawne stanowienia dyspozycyi zamyka razem w sobie y approbatę, ponieważ czegoby prawo approbować niechćiało, na to by niepozwoliło, á zatym co iest za pozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty; tak właśnie iak że donacye są pozwolone prawem dla tego, gdyby kto zeznawszy komu donacyą, tęż samę approbował, zaszkodźiłby iey ważnośći á niepomogł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, podaie w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna iest approbata, probą tego iest Myszkowska Ordynacya, ktora zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę; z kąd poznać: że po pozwoleniu postanowiona Ordynacya, niemasz potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Niewspominąiąc przy tey objekcyi Majoratu

O-

Oſtrogſkiego nie tak iak pozwolono poſtanowionego, to przećięż każde zapozwoleniem ſtanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdźiwa: iż każda approbata ile od pozwolenia pozniey ſza zamyka w ſobie pozwolenie, tak to oczywiśćie niepewna; iż każde pozwolenie zawſze od approbaty pierwſze, zamyka w ſobie approbatę; tak właśnie iak dźień dźiśieyſzy iutrzeyſzego w ſobie niezamyką, ale iako jutrzeyſzy idźie za dźiśieyſzym, tak za pozwoleniem ſtanowienia prawa, iść koniecznie powinna poſtanowionego approbáta, ktorą pozwolenie *conſequenter* pociąga. Y że każde przez partykularną oſobę za pozwoleniem poſtanowione prawo być approbowane powinno, wielkim ieſt tego dowodem za przykład w objekcyi cytowane donacyi práwo, iako y wſzyſtkie inne prawem pozwolone Tranzakcye, ktore nietylko pozwolenie ale y approbatę maią. Wſzak to rzecz nieomylna że nim ſą poſtanowione formy donacyi, obligacyi, ceſsyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie naśi zupełną moc y pozwolenie w nadanych ſobie prawach dyſponowania prawnie fortuną ſwoią, y komu chćieć dać do niey prawo: jakoż czynili donacye, y rożne Tranzakcye, o czym czytać w Statućie można [m] że zaś rożne takowych praw zeznawania rożne przynosiły tłu-

[m] *Statut pierwſzy 1368.* Visliciæ *Kazimierz Wielki* Titulo Judex & ſubjudex *KROL ſprawy* cognitionis hæreditatis *dla ſiebie do ſądzenia excypuie. Statut drugi 1423. w Krakowie za WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁA poſtanowiony, ktorym* ſub titulo libri Actorum ſub tribus clavibus ſerventur, Coram quibus etiam Reſignationes bonorum Magnorum peraguntur.

tłumaczenia y kłotnie, ZYGMUNT AUGUST w Roku 1523. postanowił formy Wendycyi, donacyi, Cessyi y wszelkich zapisow, [n] ktore aby dobrze w Księgi zapisywane były, dozor Sędziom y Podsędkom zalecił. (o] Już tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę a ieszcze o ważność praw zeznawanych kłotnia w sądach nie ustała. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadźieśćia potym tenże ZYGMUNT approbował wieczyśćie Statutem powszechnym te wszystkie partykularne prawa, ktore tylko według formy y opisu Statutu zeznane będą, y przećiwko nim, stronom, y ich Prokuratorom mowić zakazał. Zkąd jawnie poznać że ieżeli wszystkie około własnych fortun pospolitym zwyczaiem czynione partykularne prawa, nietylko maią pozwolenie y formę stanowienia swoiego, ale jeszcze za pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa stanowione maią approbatę; iakże prawa Majoratow w Polszcze niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney niemaiące, prywatnie w domu bez oka Zwierzchnośći choć nieprzećiwko pozwoleniu pisane, obeyść się bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mowić o Majoraćie Ostrogskim przećiwko prawu pozwolenia napisanym?

Niechodźi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek (iak cytowano w objekcyi na donacyą) ale o approbatę Rzeczypospolitey: bo donacya według prawa zeznana, iest pra-

[n] In Statuto Regni folio 198. [o) 1538. Folio 23. Statutum SIGISMUNDI Petricoviæ.

prawem approbowana; y ktoby ią znowu approbował pro-żnoby to robił, gdyż partykularny człowiek niemoże przydać wagi tey Tranzakcyi, ktorą prawo Koronne u-twierdźiło; iako przećiwnym ſpoſobem: gdyby donacyą niewedług formy Statutu uczynioną a zatym pod appro-batę prawa Koronnego niepodpadaiącą, ſto razy approbo-wał, będźie nic warta y zkaſsowaniu podległa. Co ſa-mo applikować do Oſtrogſkiey Ordynacyi można.

Ze zaś na dalſzy dowod niepotrzebnośći approbaty przy-prowadzona ieſt w objekcyi approbata Ordynacyi Myſzkow-ſkiey; Z przykładow approbat na Ołycką Zamoyſką y My-ſzkowſką Ordynacyą to tylko wnośić można, że kiedy niewię-cey iak cztery w Polſzcze Ordynacyi, á trzy maią approbaty; toć powinna mieć y czwarta; owſzem znać to z tych ſamych przykładow iak ſą do ważnośći Ordynacyi potrzebne ap-probaty, bo Ordynacya Ołycka niemiała *Solennitatem* po-zwolenia od wſzyſtkich trzech ſtanow lecz tylko od jedne-go, ale że ma od wſzyſtkich ſtanow approbatę, ma wſzy-ſtkie *Solennitates*; gdyż approbatá od wſzyſtkich, bez ża-dney kweſtyi *præſupponit* pozwolenie od wſzyſtkich. Lubo zaś to ſzczegulne prawo approbaty Majorátu Myſzkowſkie-go ieſt przed poſtánowieniem tegoż Majoratu, jednakże by-ło koniecznie potrzebne temuż Majoratowi, y zaraz od na-piſania y do Akt podania iego ſłużyć mu wſzczegulnośći zaczęło, y ſłuży, z racyi, że w eſsencyalnych punktach nie ieſt *contra naturam & formam* pierwſzych przed ſobą Ma-joratow zrobiony, tak właśnie iak cytowany wyżey dla

wſzy-

wszystkich stanowiony ZYGMUNTOWSKI Statut, te wszystkie poznieysze po sobie approbuie fortun dyspozycye, ktore według swoiey natury y formy postawały y stawać będą. Nad to ta approbata nietylko do utwierdzenia Myszkowskich Majoratu ale y do uspokoienia teraznieyszey kwestyi barzo potrzebna, ktora co do słowa iest taka (p)

A my już ex nunc pro extunc tę Ordynacyą tak iakoby była wpisana y do Akt podana bez dalszey approbacyi Authoritate Conventus praesentis approbuiemy y ratyfikuiemy. Z kąd widźieć można iak iest wyraźne Rzeczypospolitey zdánie, że na Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być approbaty, kiedy Myszkowska *ex nunc* przypozwoleniu, *pro extunc* po wpisaniu y do Akt podaniu, approbowana. Y temu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczpospolitą wyrażonemu przed innemi zdaniami pierwsze dać mieysce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie z tąd ma wagę że pozwolone lecz że iest y approbowane, bo Statut Wołyński kilka razy pozwolony á że nieapprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego że Ordynacya Myszkowska nietak iak inne ale zaraż po napisanym pozwoleniu approbowana, niżey potrzebnieysza będźie.

QUE-

(p) 1601. Folio 748. Titulo *Ordynacya J. W. Myszkowskich.*

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt prawem approbowana albo nie?

Odpowiedź. ZE Ordynacye Ołycka, Zamoyſka y Myszkowſka ſą approbowane, wſzyſcy temu wierzą na tym iedynie fundamenćie: iż widzą y czytaią wyraźne w prawie approbaty. Ze zaś approbaty na Ordynacyą Oſtrogſką nikt w prawie widźieć y czytáć niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie jeſt approbowana.

Objekcya. Ordynacya Oſtrogſka niemogła być potrzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye na iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo, że na kilku Seymach pozwolona. Przy takim tedy więkſzym nad inne przywileiu doſyć ieſt ważna.

Odpowiedź. Lubo rzecz do doćieczenia trudna, że Xiążę Oſtrogſki ſtaraiąc ſię na kilku Seymach o Ordynacyą, y maiąc na każdym Seymie od wſzyſtkich trzech ſtanow *nemine contradicente* pozwolenie, za co zaraz na pierwſzym nieotrzymał Konſtytucyi, y zadawał ſobie pracę ſtarania ſię na drugich Seymach, kiedy mu nikt nieprzeczył na pierwſzym? Jednakże tę ćiekawość powadze pod tamten czas piſzącego prawa *indulgere* trzeba.

Zkądby iednak te kilkorakie pozwolenia miały przydawać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrogskiemu nie masz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzeczypospolitey iak iest raz naywiększa y naywyższa, tak za dwoma czyli trzema razami wyższa y większa być nie może. Jeden zakaz prawa niemniey neguie niż dziesięć na iednę rzecz zakazow, tak też dziesięć pozwolenia na Ordynacyą Ostrogską nie więcey pozwalaią iak iedno.

Objekcya. Jeżeli koniecznie o approbatę chodzi? á nie dość że iest approbaty przez trzy Konstytucye Koronne *Annorum* 1624. *Folio 2do Titulo Suplement Woyska Kwarcianego.* 1627. Folio 4to. Titulo *Ochrona Ukrainy od Pogan.* 1628. Folio 529. Titulo *Obrona Ukrainy od Pogan.* Ktore wszystkie trzy Konstytucye iako ostrzegaią wyprawę ludzi z Ordynacyi Xiążęcia Ostrogskiego, tak przez to samo approbuią Ordynacyą iego.

Odpowiedź. Do tych trzech Konstytucyi należy ieszcze y czwarta 1635. *Folio 6to Titulo Obrona y bespieczeństwo Ukrainy* tychże ludzi cytuiąca; bo im więcey praw takich będzie, tym barziey nie będą approbatą: gdyż na approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś dla tego iest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi ale obronę przeciwko *insultom* Porty Ottomańskiey [ktore w tamtych latach powtarzała) *pro objecto* mieli, co jawnie pokazuią y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi ktore każdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Jakoż

gdyby Rzeczpoſpolita chćiała tę approbować Ordynacyą: czy mogłżeby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraznie napiſać iak napiſała dla Ołyckiey, Zamoyſkiey, y Myſzkowſkiey Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynacye approbować chćiała.

Objekcya. Choć niemaſz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Oſtrogſką approbuiemy tak iak w innych ieſt approbatach, alec przećie z tych Konſtytucyi wnośić każdy może: że kiedy tych ludźi ktorych Oſtrogſki w ſwoiey Ordynacyi naznaczył przyięła Rzeczpoſpolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą á zatym ią approbowała.

Odpowiedź. Niechby tak było że z przyięćia ludźi wnośić approbatę Ordynacyi można, to ta wnieśiona approbáta będźie w reprezentácyi zdania u tego, kto tak wnośi; ále iey w prawie napiſaney nie będźie. Zeby zaś co było prawem, nietylko ieſt mało partykularne zdanie lecz gdyby y wſzyſtkie trzy ſtany tak wnośiły, y tak ſię im zdało, á nienapiſáły tego zdania, ieſzcze prawem niebędźie; gdyż potrzeba aby każde zdanie ktore być ma prawem nápiſane, podpiſane y publikowane było. Lecz że z tych wſzyſtkich Konſtytucyi y przez takową ſuppozycyą formowána być niemoże approbata Majoratu Oſtrogſkiego; broni tego nátura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwſzey częśći, ktora iako ieſt ſzczegulnym dla pierworodzeńſtwa reſpektem, tak żádnych dánin, háráczow y trybutow więcey nad poſpolite wſzyſtkim nieprzyimuie;

Jako tedy z natury práwa Majoratu nie idźie konſekwencya dáwania 600. ludźi, ták z przyięćia 600. ludźi nieidźie konſekwencya przyięćia práwa Májoratu, gdyż te dwie rzeczy rożne ſą od ſiebie náturą y formą. Bo do uczynienia przyſługi Oyczyznie według każdego możności wſzyſcy jey Synowie mámy rowne konnáturálne prawo wcále rożne od nátury práwa Májorátu, áni na to (ták iák ná Májorát) pozwolenia y approbáty od Rzeczypoſpolitey trzebá. Y ták niepotrzebowáł Márcin Zámoyſki kiedy 200. jázdy *in facie* zgromádzonych ná Elekcyą KROLA JANA Stánow ofiárował Oyczyznie, ktora wdźięczność mu tylko zá to wyráźiwſzy obligowáła aby dotrzymał co z práwa náturálney miłości, ále nie zpráwa Májorátu obiecał. Jáko tedy mogł Oſtrogſki fundowáć 600. ludźi niefunduiąc práwa Majoratu ták mogła Rzeczpoſpolita przyimuiąć 600. ludźi, nieprzyiąc, á zátym nieapprobowáć Majoratu.

Objekcya. A też Konſtytucye 1667. *Folio* 31. *Titulo* Pozwolenie rezygnácyi, y 1673. *Folio* 31. *Titulo* approbácya Rezygnácyi, ktore dowodzą ważność Ordynácyi Oſtrogſkiey; kiedy częśći gruntu pod Wárſzáwą będącego bez konſenſu Rzeczypoſpolitey kupić D.rhoff niemogł, że do Ordynácyi Oſtrogſkiey náleżał, aż pierwſza Konſtytucya na przedaż pozwoliła, a druga te przedaż approbowáła. Potym dwa Dekreta Seymowe ieden zá WŁADYSŁAWA czwártego á drugi zá JANA KAZIMIERZA náſtąpione, ktore już też nie przez illacyą iak Konſtytucye o ochronie

nie

nie Ukráiny, ále wyráźnemi słowy approbácyą teyże Ordynacyi w sobie zámykaią.

Odpowiedź. Te dwie Konstytucye Denhoffowi służące gdyby się ściągáły do dobr w dyspozycyi Ostrogskiego zá Ordynackie nápisanych, przećiężby ieszcze niebyły zwyczáyną approbátą, chyba tylko wnoszona z nich mogłáby być approbáta, lecz nie w práwie nápisana. Ale że w cále *objectum* tych Konstytucyi o grunt dla Denhoffa nic się do mniemáney nieściąga Ordynácyi, dowodem tego iest táż sama Xięćia Ostrogskiego dyspozycya; bo Glinki ktorych Denhoff nábył, Xiąże Ostrogski wyráźnie położył między dobrámi zostáwionemi do dźiáłu, y wolney przez sukcessorow przedáży niepotrzebuiącey ani pozwolenia, ani approbáty Seymowey [q] Y też same Glinki (ktorych Denhoff część ná Páłac nabył,) teraz się zowią Alexandryą czego iest dowodem Tranzakcya przez Kommissárzow wyznaczonych od JANA Trzećiego między Kátárzyną Rádźiwiłłową Mátką, á Teofilą iey Corką postanowiona, w Aktach Metryki Koronney oblatowáná. [r)

Jle záś do Seymowych Dekretow: Jáko iedne tylko wiáry nászey decyzye potrzebuią ślepego posłuszeństwa

ro·

[q) Reliqua verò bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta quod sibi divisione cessit cum prædijs & villis ad id pertinentibus, Castra & oppida *Wiewiorka Opatow Chmielow Procholice Chrzonow Glinki Kobierzyn &c.* Non Ordinationi sed divisioni subijcienda. Punctum Ordinationis Ostrogianæ.

[r) *Glinki aliàs Alexandrya przy Warszawie będąca prawu dożywotniemu J. M. P. Podkanclerzyney podlegać będźie.*

rozumu, ták wſzelkich ſubſelliow Dekreta z właſzcza w publiczną y do wſzyſtkich náleżącą wchodzące kweſtyą [lubo ich ſáma tylko przyzwoita jurisdykcya ſkaſsować może] wágę ich iednak ile ſię do kweſtyi ściąga, poznáwać y ſwoie wyrazić zdánie rzecz káżdemu przyzwoita; zwłaſzcza iż Dekreta Seymowe nie więkſzą maią od Dekretow Trybunálſkich powágę, bo iako Trybunał ieſt uſtánowiony na mieyſcu generalnych ſądow Seymowych, ktore wſzyſtkie ſpraw rodzáie ſądziły, ták Dekreta iego ſą porownane z Seymowemi przez Konſtytucyą 1578. *Folio* 327 § A już, y *Folio* 330. *Titulo* utwierdzenie Dekretow; y przez niżſze potym Konſtytucye. Y to też rzecz nietayna iż w káżdym ſądźie zmowne Dekreta niezbronne.

Że zaś w ſądach Seymowych zágęśćiły ſię były kondyktowe Dekreta w ſpráwach záboyſtwa [w ktorych wſzelkiey zgody prâwo zákázało) oraz Krolewſzczyzny przez tákież kondyktowe Dekreta obrácano w dobra dźiedźiczne y od publicznych uwálniáno ſię podátkow, dla tego Rzeczpoſpolita w tych tylko trzech okolicznośćiach wyráźnie zákazała przyimować kondyktowych Dekretow przez punkt Konſtytucyi 1641. *Folio* 8*vo* w te ſłowa: *Referendarze też zgodnych Dekretow de conſenſu partium in cauſis homicidii podpiſować y do Kancellaryi odſyłać niemaia, także też zgodnych Dekretow in cauſis ratione bonorum Reipublicæ y w ſprawach ktoreby podatki Rzeczypoſpolitey zachodźiły podpiſować y do Kancellaryi odſyłać niemaia.* W innych zaś máteryach iak przedtym było tak y teraz zgodźić ſię

ná

ná Dekret wolno. Rzecz tedy cáła nátym albo te dwa Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey, iako inne Dekreta przez decyzyą ſtánowione? Albo też iako przez pártykularną oſobę w domu napiſane y Referendarzowi oddane, uzurpować ſobie tey wági niepowinny? Y náyprzod co do pierwſzego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV. wydánego Dekretu trzy záchodzą trudnośći ktore nie pozwalaią wierzyć aby ten Dekret mogł być *ex ſerijs controverſijs* ferowany.

Pierwſza. Trudność iak pogodźić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zákázáła obćiążać dobr Oſtrogſkich *etiam re judicata ſuper ſtrepitum juris ſub nullitate omnium attentatorum*, y tylko niżſzym punktem oſtrzegła aby *hæres bonorum exlex ſibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis ſeu inonerandis bonis* krzywdy ſąśiadom nieczynił, kázáła aby *ſi quam injuriam novam aut damnum fecerit* w ten czas *juri publico pareat & pro omnibus ſatisfaciat*: Jak ſą słowa tey Ordynacyi. Ta ſpráwa z Władyką Łuckim była bárzo dawna nie *injuria nova* ktoraby zá iednym rázem uſpokojoną być mogła. A zniey [nieodſyłaiąc *ad alia bona non ordinata*] włożono wieczyſtego ćiężaru aby *hæres dobr Ordynacyi modernus & pro tempore exiſtens* (*verba Decreti*] płaćił co Rok po Zł: 500. Ordynacya od Dekretu ſtarſza *aſſeritur* być práwem ważnym y wiecznym, á zatym punkta wſzyſtkie rowney wagi máiącym, ktora tákich ćiężarow *ſub nullitate Decretorum* zabroniła. Dekret Seymowy także *aſſeritur* być ważnym iak ſię to dwoie pogodźi?

Dru-

Druga Trudność, że piſze ten Dekret iż Ordynacyá Oſtrogſka pozwolona y approbowana. Jákim ſpoſobem tę approbatę obaczyć ktorey w práwie niemaſz?

Trzećia. Także niemała trudność. Jak ten Dekret za WŁADYSŁAWA KROLA naſtąpiony pogodźić z drugim Dekretem zą KROLA JANA KAZIMIERZA naſtąpionym, żeby rowny obydwa mogły mieć kredyt, bo ten zá WŁADYSŁAWA piſany w Roku 1645. wyraża że Ordynacya Oſtrogſka już approbowana, á drugi za JANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lat 22. po pierwſzym Dekrećie náſtąpiony dopiero tęż Ordynacyą approbuie. Co wſzyſtko żadną miárą niedowodźi aby powaga y poprzyśiężona ſądow Seymowych wiara takie mogła formować decyzye.

Zeby záś y ten drugi za JANA KAZIMIERZA piſany approbuiący wyraźnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę ſwoią: Broni mu tego natura ſądu, broni natura Seymow bronią wſzyſtkie o ſądach Seymowych Konſtytucye, broni y ſáma niezáchowana w nim *juris terminalitas*, ktora w ſądach Seymowych dla dobrego przykładu niżſzym ſubſelliom zawſze obſerwowana bywa.

A naprzod broni mu tego nátura ſądow, y Seymow bo iáko natura Seymow, ieſt naywyżſza władza ſtánowiąca práwa, ták nátura ſądow ieſt jurisdykcya pilnuiąca tego prawa y kárząca zá przeſtępſtwo iego. Inaczey gdyby ſąd Seymowy miał moc ſtanowienia prawa, nietylko by ſię niczym nieroznił od ſamych Seymow, ale ieſzcze byłby

większey dzielności w stanowieniu prawa niż Seymy, ktore iednego głosu wolnego oppozycya zatamować y zepsuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkludujące zawszeby postanowiły co chciały, á przecięż nietylko wyższey ale y rowney z Seymámi Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawsze opisać władzą sądow Seymowych, iákoż y opisał, á sądy Seymowe niemaią wládzy opisywać Seymu y mieć iey żadną miárą niemogą.

Bronią wszystkie o postanowionych sądowych Seymach Konstytucye opisuiące tychże sądow formę, sposob sądzenia, y materyą, o ktorey sądzić tylko, á nie więcey mogą, iako świadczą Konstytucye *Annorum* 1578. *Folio* 328. *Titulo* Co sądzić maią. 1607. *Folio* 836. *Titulo* o sądach y znowu *Folio* 840 o Remissach Trybunalskich na Seym, 1641. *Folio 7mo Titulo o porzadku sadzenia spraw Seymowych.* Ktora to ostatnia Konstytucya w punktach swoich *de tenore* tak pisze: *Áby sprawiedliwość Swięta wszyscy zarowno w sadach naszych Seymowych odnośili; ten porzadek około odprawowania sadow za zgoda wszech stanow postanawiamy. Naprzod sprawy wszystkie sadowi Seymowemu należace to iest kryminały, Remissy od sadow wszelakich, Pisarz Ziemski w pisywać ma &c.* Potym pisze *Insze zaś sprawy Seymowi należace iako Kwarciane, fisci, de bonis nullo jure receptis, Remissy od sadu naszego zadwornego, takimże porzadkiem wpisowane &c.* Zkąd poznać że y natura sądow y prawo o tychże sądach stanowić approbaty Ordynacyi albo decydować o niey zabraniaią.

Bro-

Broni nakoniec ważności Dekretowi temu y sama niezachowana w nim co do decyzyi approbaty *formalitas*, ponieważ termina, kontrowersye, y cała sprawa była od Instygatora Koronnego przećiwko Alexandrowi Zasławskiemu o karę, że nie dał 600. ludźi. Miasto ktorey kary nápisana sentencya approbacyi Ordynacyi, o co ani Instygator, ani Zasławski pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynacyą sama powinna była Rzeczpospolita, ktora iako sama sobie Sędźią, tak do żadnych sądow nie należy.

Uymuie ważnośći temu Dekretowi y oczewiśćie (salwuiąc sądow Seymowych powagę] kondyktowym go być probuie Konstytucya na kupienie gruntu Denhoffowi, natymże samym Seymie, podczas ktorego ten Dekret kondyktowy do Akt w pisany nastąpiona, z dwoch okoliczności? raz że z początku zaraz wyraża ; iż JAN SOBIESKI na ten czas Marszałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwszym Opiekunem iako Wuy Rodzony Alexandra Zasławskiego, on tedy sam iako Opiekun prezentował Osobę Zasławskiego y nim rządźił, *consequenter* sam powinien był stawić te 600. ludźi, y ieżeli stawieni niebyli, sam powinien był być pozwanym o to, á przećięż iako Hetman Wielki Koronny, był Delatorem przećiwko Zasławskiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow stáwał: Czegoby sąd żaden przypuśćić niemogł, dopieroż Seymowy, aby w iedney Osobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było za *inconveniens*, aby o ważność kawałka

placu

placu na Pałac Denhoffowi Seym decydował, á o ważność całey Ordynacyi sądy Seymowe?

To tedy wszystko około tych Dekretow obserwuiąc wnośić można: iż nietylko nieapprobuią Ordynacyi, ale raczey tego probuią: że Rzeczpospolita nigdy iey approbować niechćiała, kiedy się o utwierdźenie dla niey, aż takiemi starano sposobami.

Probuią ieszcze y tego te obydwa Dekreta, iak są szkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co naywiększa; wolnośći głosu szkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowadzaią opinią, iakoby takie implikancye y imaginowane dowody za prawdźiwe uznawać miały Seymowe decyzye *ex controversiis* ferowane, o czym y przykładu niemasz. Uwłoczą wolnośći głosu? Bo zostawuią ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowane być powinny, mogą być stanowione na sądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak iest rzecz niebeśpieczna? explikować nietrzeba; azatym potrzebne dosyć staranie, aby iako zabroniła Rzeczpospolita w sprawach o kryminały, o Krolewszczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiey większey nierownie (niżeli te wszystkie trzy) materyi, bo wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżaiącey, przyimować kondyktow zakazała.

Objekcya. Ktoż widźiał w lat sto y więcey zadawać kondykta Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kwestyi?

 Od-

Odpowiedź. Po śmierći Ostatniego Zasławskiego kiedy była kwestya między Maltą y sukcessorkami naturalnemi Xiężną Wisniowiecką y Xiężną Radźiwiłłową, albo wiedźiano na ten czas, że są te Dekreta albo niewiedziano? Jeżeli wiedźiano y zaszczycała się Malta niemi? Toć tym Dekretom żadney nieprzyznano wagi, gdyż dobra przyznał naturalney sukcessorce KROL z Senatorami y Urzędnikami, á nie Malćie. Jeżeli o nich niewiedźiano? Jakże mogł kto kwestyonować o nich niewiedząc czy są na świećie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane?

Czas zaś y naydłuższy takowym defektom nic więcey nieświadczy iak że zastarzałemi defektami czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe ostrzegaiące 600. ludźi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mogłby utrzymywać, że są approbatą y ważnośćią Ordynacyi, ktoby chćiał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludźi. Coż albowiem iest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytucyach y Dekretach nastąpiony, jeżeli nie poddanie w wątpliwość ważnośći Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi dobra albo zła taż sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są approbatą Ordynacyi? toć ich samych waga ražem z Ordynacyą wątpliwośći podpada; á zatym niema pewnego prawa Rzeczpospolita do 600. ludźi, *consequenter* niema: coby ważnie obligowało dźiedźicow do dawania tych ludźi. Albo tedy wyznać y wychwalić miłość ich ku Oyczyznie należy, że przed rezolucyą Recessu y decyzyą: dobre,

albo

albo złe prawa, o tych ludźiach napiſane? Daią 600. ludźi, albo (co *favorabilius* dla Oyczyzny] przyznać, że dawanie ludźi z prawem Majoratu konnexyi niema, á zatym Konſtytucye y Dekreta tych 600. ludźi ubeśpieczaiące dla tego niepodpadaią pod wątpliwość Seymowego Receſsu, że nic do ważnośći Ordynacyi nienależą. Te tedy co do drugiego ſtanu Ordynacyi Oſtrogſkiey traktowane dwie kweſtye, dowodzą; to ieſt: pierwſza probuie iż każda Ordynacya dla ważnośći ſwoiey potrzebuie koniecznie approbaty. Probuie Druga: iż Ordynacya Oſtrogſka niema approbaty, á zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Oſtrogſka w drugim ſtanie ſwoim od czasu poſtanowienia, względem prawa niebyła Ordynacyą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli Ordynowani Sukceſsorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Oſtrogſkiey, á zatym jeżeli przynaymniey względem Sukceſsorow wydawała śię być w drugim ſtanie ſwoim Ordynacyą?

Latwe y widoczne ſą tego dowody że ta Xiążęćia Oſtrogſkiego dyspozycya w ſtaraniach śię o iey approbatę zdawa-

zdawała się być przyięta, w skutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmierći fundatora zachowana y akceptowana niebyła. Pierwszy albowiem dobr tych Possessor iak barzo widoczne czynić około iey zepsućia dyspozycye y iak ią annihilować pretendował, świadczy Krzysztofa Xiążęćia Radźiwiłła taki w Grodźie Brańskim przećiwko Alexandrowi Zasławskiemu Zięćiowi Janusza Ostrogskiego czyniony Manifest (s) *Quia ipse* (to iest Zasławski) *Multa in contrarium ejusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vocandam, convellendam, evertendam, & annihuandam attentat & agit &c. progressibusq; suis ad bona aliter quam mens & voluntas Ordinatoris erat disponenda ac pedetentim à stirpe successorum Ordinatorum alienanda & diminuenda collimat &c.* Zkąd dosyć iest świadectwa iak tę Ordynacyą pierwszy zaraz Zasławski z fundamentow zruinować pretendował.

Niezachowywali iey y dalśi sukcessorowie w tym kilkokrotnie ostrzeżonym punkćie: że do tych dobr wielu Possessorow przypuszczali. Jak zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Possessor widźieć z iego dyspozycyi można. Y tak naypierwszy punkt Prawa przed wszystkiemi innemi iest taki.

1mò. *Porro Ordinationis hujus post præmissa primam legem statuit, semper unicum tantum hæredem, bonorum infrascriptorum ordinatæ dispositioni subjectorum Possessorem, temporibus perpetuis.* Co samo ubespiecza w nastęPuiących punktach.

2do.

(s) 1620. F. 2. ipso Festo SS. Innocentium oblata tego *Manifestu w Grodźie Łuckim* 1622. die 22. Februarij.

2dò. Quòd si unicus fuerit [filius] *omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.*

3tiò. In iis igitur omnibus suprascriptis bonis unicum solum majorem natu filium hæredem dominum & usufructuarium constituit.

4tò. Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hæreditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.

5tò. Universorum bonorum suprascriptorum hæreditatem dominium & possessionem devolvi debere.

6tò. Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu majoris filius, vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus Possessor & hæres ac usufructuarius.

7mò. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi præsenti subjecta occupare tenere & possidere.

Po tych wszystkich o nierozdzielnośći possessyi nápisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcessorow, aby oni dopiero iak ktory Ordynatem zostanie 600. ludzi *propriis sumptibus* Rzpltey dawali, y nazwawszy ich iako Zołnierzy *Commilitones* w niższym punkćie samych tylko *familiares & famulos* przy tych: ktore na ten czàs iuż mieli; záchował possessyach.

Te tedy siedm punktow niedaią żadną miarą wolnośći, aby mogł ktoryżkolwiek Ordynat rozdawać possessye, bo takowe kontrakty iako prawu Ordynackiemu przećiwne wagiby żadney niemiały. Ze przećięż czynili to Xiążęta

Za-

Zasławscy, y chcąc mieć dla siebie y sukcessorow swoich assekurowaną dobrych przyiaciół wdzięczność, udzielali swoiey fortuny więcey hoyności niż ciężaru przydaiąc, niemogli tego inaczey czynić tylko iako naturalni po Ostrogskim sukcessorowie wolność dyspozycyi fortuny swoiey maiący, ale nie iako Ordynaci tak ściśle w tey mierze opisani.

Niezachowywali y wtym punkcie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapisywali Zonom dożywocia, przez ktore [gdyby Ordynat prędką śmiercią swoią młodą żonę zostawił] nietylkoby następcy swemu umnieyszył possessyi, aleby go z niey cale exkludował, przez possessyą dożywotnią, żony, y tak naypierwszy Ordynat Władysław Dominik Xiąże Zasławski zapisał Katarzynie Sobieskiey Zonie swoiey dożywocie, za ktore przez medyacyą Kommissarzow Krolewskich, *favore* Corki, tylko klucz Stepański, Tuchle, y stare Sioło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władysław Dominik Ostrogski rządził się w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby maiąc inną dość znaczną substancyą niezapisywał na Ordynacyi dożywocia. Ze zaś drugi y ostatni Syn iego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta XięciaOstrogskiego dyspozycya dość miała czasu, żeby niezachowaną była, ale żeby się wydała bydź Majoratem, czasu y mieysca na to w Sukcessorach niemiała. Albowiem po śmierci Fundatora wziął dobra Alexander Zasławski

ſławſki Zięć Fundatora á przyſzłego Ordynata Opiekun, po Alexandrze (ponieważ Synowie iego Frańćiſzek y Karol w dźiećińſtwie pomarli) wźiął te dobrá Władyſław Dominik, ktory niebył Major ale *unicus*, po Władyſławie także ieden ſię tylko Syn zoſtał Alexander, ktory młodo umarł. Y tak ten w tych dwoch wyznaczonych Oſobach Majorat rożnić ſię od naturalney ſukceſsyi czaſu y ſpoſobu niemiał. A zatym z tey y wyżſzych przyczyn niewydał ſię być Majoratem albo Ordynacyą w drugim ſtanie ſwoim względem ſukceſsorow.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Oſtrogſka mogła albo może być approbowana albo nie?

Wielbi to raczey, á nie ubliża abſolutney Wſzechmocnośći Boſkiey, że wſzyſtkim władnący Pan przećięż nieſprawiedliwośći ani chcieć ani uczynić może. Podobnież namiesnicze iego na źiemi Państw y Monarchij władze, tym barźiey do wyżſzego uſzanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy ſwoiey kroki práwem Boſkim y właſnym mierzą; bo tym ſię iedynie od Tyrańſkiego rożnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładźie. Z kąd uydźie podźiwienia na tę kweſtyą odpowiedź: że Rzeczpoſpolita

G wſzy-

wszystkie decyzye swoie na szali práw Boskich, Koronnych, y sprawiedliwości ważąca, niemogła tey approbować Ordynacyi, ktora sprzećiwia się naprzod prawu Boskiemu y naturalnemu, prawu natury Majoratow, potym prawu Koronnemu y sprawiedliwośći.

1. Ze naprzod sprzećiwia się ta Ordynacya prawu Boskiemu y prawu natury, bo iako práwo natury z stępuie z krwią Antecessorow do ich bliższych y naypoźnieyszych potomkow, tak poki ta krew znayduie się w sukcessorach, znayduie się w nich razem y prawo natury do tych wszystkich dobr, ktore ich Antecessorowie zostawili y przez prawną nie alienowali dyspozycyą. Tego prawa natury popiera Autora natury prawo, ktory [to iest Bog] ubespieczył go wyrokiem swoim *Numerorum capite 27. v. 8.*

Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hæreditas, si filiam non habuerit, habebit successores Fratres suos, quod si & Fratres non fuerint, dabitis hæreditatem Fratribus Patris ejus, sin autem nec Patruos habuerit, dabitur hæreditas his, qui ei proximi sunt. Ktory to wyrok Boski assekuruie fortunę zawsze dla krwi y Domu. Zatym prawem natury *militant* wszystkie po całym świećie tak wielkiemi woynami windykowane sukcessye, *militant* wszystkich Narodow prawa, *militant vicinæ leges* y nasze o dźiałach, o wyposażeniu Siostr, o Testamentach napisane; ktore o Testamentach prawo odięło władzę dźiedźicom, aby hoynie przy śmierći dobrami dysponować niemogli, dla ucalenia prawa natury w sukcessorach. Zatym prawem

natu-

natury *militant* wszystkie subsessia y ich sprawiedliwe wyroki, *militat* nakoniec sama naturalna w każdym człowieku racya. Gdyby zaś approbować Ordynacyą Ostrogską? Muśiałoby się uchylić to prawo Boskie y prawo natury, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu Ostrogskiego, á poszłaby do Kawalerow Maltańskich.

II. Jest przećiwko prawu Majoratow: Bo prawo Majoratow ewentualnie wszystkich przypuszcza Męszczyzn, nieexkluduiąc żadnego tak z żyiących, iako ktorzy się narodźić maią, y w przypadku zaraz na pierwszym sukcessorze skończenia iego linij, ewentualnie sukcessorami być mogą. Oraz (iako w pierwszey części obszernie wyrażono) niewykorzenia prawa natury z domu, ale go tylko rozporządzá na starsze Osoby dla znakomitośći tegoż domu; y z tey okoliczności że prawo Ostrogskie iest przećiwne prawu Majoratow, iest záraz przećiwne y prawu Rzeczypospolitey: Ktora *pressè* Majorat tylko na bliższych y dalszych sukcessorow formować pozwoliła.

III. Jest z drugiey miary prawo Ostrogskie przećiwne prawu Koronnemu, bo nietylko że przez exkluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ale nad to (iak wyżey probowano] dwie nowe wprowadźiło prawa to iest *jus exhæreditationis* sukcessorow, y *jus adoptionis* Káwálerow Máltańskich. Ktore *jus exhæreditationis* tám tylko ma mieysce, gdźie się dźieći wyzuią z prawa naturalney ku Rodźicom miłośći.

Jest z trzećiey miary to prawo Ostrogskie przećiwne

 prawu

prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad statum* nie-tylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon Kawalerow Maltańskich obraca; y w tym punkcie iest samemu sobie przećiwne: bo raz y iednego Duchownego possessora mieć niechce, kiedy exkluduie aktuálnego Ordynata, gdyby miał Xiędzem zostać; * Drugi raz przypuszcza Religią Malty; co więcey iest niż iedno: bo Ordynat Swieckim Xiędzem zostawszy, ile nie obligowany do osobistey na woynie przytomnośći, posłałby tę część Woyska pod Komendę Hetmanow, tak iak posyłaią Elektorowie Duchowni [co y Polskim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitey dać swoich ludźi rzecz zawsze wolna] ále ten Xiądz Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadałyby rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierći wźiąłby ie brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Káwálerow Máltáńskich iuż te dobra odmieniaią naturę, bo niebyłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ále *succedanea* iak wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po Kawálerze nie *per successionem* by wstępował, ále *per Institutionem* tak iak w dobra duchowne Xiądz wstępuie po Xiędzu.

Jest prawu Koronnemu á ieszcze Kárdynalnemu Ostrogskie práwo przećiwne z czwartey miary: że do trzech stanow interessa Oyczyzny traktuiących przydało stan czwarty to iest *Statum Spiritualem* kiedy na wszystkich po całey Polszcze y Litwie Seymikach wszystkim Du-

chownym

(*) In Ordinatione Ostrogiensi sub § nullus Ecclesiasticus *na ostatniey karćie.*

chownym być, y na Elekcyą Káwalerá Maltańſkiego wotować kázało. Ze zaś ſtan Duchowny do publicznych obrad w Arcy-Biſkupách, Biſkupach, y Miniſtrach, tudźież Sekretarzami, y Referendárzem nie *qua* Duchownych ale *qua* Senatorach y Miniſtrach wchodźi świadczy Konſtytucya 1648. *Folio* 18. § *Ponieważ ſami JCHMC XX. Arcy-Biſkupi z JCHMC XX. Biſkupami Sekretarzem Wielkim y JCHMC PP. Referendarzami tylko, ad conſilia publica należą ex ordine Spirituali.* Y że ſtan Duchowny *à ſtatu equeſtri* w cale ieſt inſzy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Sæcularem* zaſzłe. Explikować záś tego nietrzeba że ieden ſtan ſam z ſobą godźićby ſię niemogł.

Jeſt z piatey miary przećiwne tákże Kárdynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Oſtrogſkim prawie człowiek prywatny, wſzyſtkim Prowincyom, Województwom, Ziemiom y Powiatom nápiſał *impoſitivè* prawo uymuiące *æqualitati activitatis* głoſu [naczym náypryncypalnieyſzy Szlacheckiey prerogatywy fundament, że ieden tyle waży, co wſzyſcy)kiedy poſtanowił aby tego Káwálera náprzod ná wſzyſtkich Seymikach, á potym ná Seymie *pluralitate votorum* obierano. Jak zaś Rzeczpoſpolita rowność *in activitate* głosu káżdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy w nagłey potrzebie ſwoiey żeby długo *ſub Interregno* niebyła, potrzebnieyſzego dla ſiebie KROLA niżeli Ordynata Oſtrogſkiego *pluralitate votorum* nieobiera. Gdźiekolwiek záś Poſłow, Deputátow, lub Ziemſtwa

plura-

pluralitate votorum ſtáwaią Elekcye, nietylko ſię to nie-dźieie za impozycyą prywatnego człowieka, ale nawet ani za impozycyą Seymu, ieżeli o to inſtrukcyą od Województwa lub Ziemi maiący Poſłowie nieproſzą, y imieniem całego Województwa *æqualitatem Activitatis vocis* w iedney lub drugiey tylko okoliczności ſami dobrowolnie nieodſtąpią; to dopiero w ten czas tákową *pluralitatem* práwo Koronne ubeſpieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. [*t*] otrzymali byli Poſłowie Rawſcy aby *pluralitate votorum* wſzyſtkie Ziemie Poſłow y Deputatow obierali; czego że Ziemia Goſtyńſka niechćiała, y oſobno ſeymikuiąca Poſłow ſwoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konſtytucyą zkáſsowano y *circa activitatem vocis* cáłe Województwo zoſtawiono. [*u*]

Z tych tedy wſzyſtkich przyczyn konkluduiących: iż Ordynacya Oſtrogſka w exkluzyi ſukceſsorow, á adopcyi Malty, prawu Boſkiemu y náturalnemu, naturze Majoratu, prawu Koronnemu po tylekroć, y ſprawiedliwośći przećiwna: zkonkludować każdy może: że Rzplta iako w ſwoich decyzyach ſprawiedliwość y prawa ſwoie zachowuiąca przy rezolucyi receſsu approbować tey Ordynacyi niezechcey nie będzie. Niezechce iey ieſzcze approbować iak dotychczas niechćiała y z tey miary, żeby prawo do 600. ludźi pewnieyſze, niżeli ná obalinach wielu praw innych *immunitati* dobr Ziemſkich ſłużących, ufundowane miała.

Zna

[*t*] Folio 15. Titulo *Seymiki.* (*u*) 1673. Folio 30. Titulo *Deklaracya o Seymikach.*

Zna to albowiem dobrze: że takiey daniny przez wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z własney daiącego woli akceptować może, dlatego widząc z iedney ſtrony tak wielkie y liczne wolnośći dobr Szlacheckich ſłużące, y przez wſzyſtkich Monarchow poprzyſiężone od wſzelkich niezwyczaynych trybutow prezerwuiące prawa. Z drugiey zaś ſtrony widząc tych ſamych 600. ludźi do Máioratu Oſtrogſkiego przyłączony trybut; mocy práwa Koronnego Máioratowi Oſtrogſkiego przez approbatę niedała, nie chcąc utwierdźić [przez wielką wſzelkich *in futurum* koſekwencyi przezorność] żadnego tákiego práwa zá Polſkie práwo; ktoreby iákim oſobliwſzym trybutem powſzechney dobr Szlacheckich wolnośći *præjudicare* miáło. Znać to z ſamego ſtylu pierwſzey Konſtytucyi 1624. o tych 600. ludźiach nápiſaney, gdźie Rzeczpoſpolita nie iáko o powinność z práwa iey náleżącą, ále iáko o dar na woli y przychylnośći ku ſobie załadzony doſyć dyskretnie w tych ſię domawia ſłowach: *W czym pewni ieſteśmy że potomek y opiekunowie ktorym iego dozor należy przeſtrzegać tego będą iakoby ći ludźie porządnie wyprawieni ſłużbę odprawowali.* Y dla tey zachowania praw y wolnośći dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpoſpolita approbuiąc Xiążąt Rádźiwiłłow y Zamoyſkiego Majoraty, niewprzodie approbowała, aż wpiſane y do Akt podane obaczyła. Approbatę zaś Myſzkowſkiemu rázem przy pozwoleniu na Majorat dała. Zápewne nie dla tego: że albo niepotrzebna, była ta approbata; albo niedbała

wie-

wiedźieć Rzeczpóſpolita co Myſzkowſki nápiſze, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła ſię że wſzyſtkiey władzy ſwoiey na Oſobę Myſzkowſkiego, aby piſał co zechce, á ona iuż to przymuie za prawo. Nie dla tego zapewne bo ta cenſura padać ná Rzpltą żadną miarą niemoże. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyſkiego iako ſzczerze przez ſię Majoraty żadnego nieinkluduiące trybutu widząc napiſane, y do akt podane approbować beſpiecznie, uznać za prawo, y dać im mieyſce między Polſkiemi prawami mogła. Ze zaś Myſzkowſki z przychylnośći ku Oyczyznie przy ſtaraniu ſię o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyiąć iey ile w uſtawicznych natenczas z nieprzyiaćiołmi utarczkach Rzplta niemogła, gdyby zaś widziała iuż aktualnie napiſaną w prawie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla tak wielu praw Szlacheckich dobr wolnośći, uznaćby go prawem niemogła: dlatego przy pozwoleniu Majoratu [żadney ile z ſiebie niepociągaiącego daniny] y approbatę napiſała, po ktorey w lat bliſko trzech dopiero ten Majorat do Akt publicznych podány; żeby nie zoſtawić śladu: iż to Rzplta wyraźnie ſtanowi formalnym u ſiebie prawem, co za ſwoie granice tak wielą pierwszemi prawami wyrugowáne widzi.

Objekcya. Coż za beſpieczeńſtwo będzie miała Rzplta tych 600. ludzi ieżeli ich ſobie własnym nieubeſpieczy prawem, ktoreby na zawſze tych dobr Poſſeſsorow obowiązywać, y przymuſzać do dawánia ich mogło.

Od-

Odpowiedź. Naprzod nietylko z natury dobr Szlacheckich bydź takie prawo niemoże, ale ani z zwyczáiu ſtanowienia praw, bo *in libertate vetandi* ći ſami, ktorychby tą impozycyą diſtyngwować od innych prawo Koronne chćiało, mogliby na to nie pozwolić, gdyby żaś iakimkolwiek ſpoſobem ten dla nich gwałt był uczyniony, niebyłoby beśpieczne takie prawo; bo zawſzeby upátrywano ſpoſobow iak tę ſtrukturę ile na ruinie wolnośći dobr y rownośći wyſtawioną obalić, y tak kiedy Marcin Zamoyſki ofiarował Rzpltey 200. ludzi ná każdą iey potrzebę: mogła napiſać Rzplta: *Tedy tey deklaracyi in facie wſzyſtkich Stanow Rzpltey uczynioney doſyć czynić będzie powinien* [*w*] ale niemogła tego napiſać y nie napiſała: że y ſukceſsorowie Zamoyſkiego czynić będą powinni; bo Zamoyſki przez ſwoię deklaracyą *renuntiavit propriæ libertati* nie dawania ludzi; dlatego to prawo, *dawać będzie powinien non præjudicat* wſzyſtkich wolnośći niedawania ludzi.

Lubo zaś Zamoyſki tę offerencyą nietylko za ſiebie ale y za ſukceſſorow [ktorzy ieyzawſze dotrzymuią) ręczył, że przećięż ći iako na ten czas nieżyiący niemogli ſłużącemu każdego Szlachćica Oſobie *renuntiare* prawu wolnośći niedawania ludzi, dlatego Rzplta prawom ich wolnośći przez prawo przymuſzaiące wyraźnie *præjudicare* niechćiała, à przećięż od ſukceſsorow Zamoyſkiego miała 200. ludzi w potrzebie, y mieć zawſze będźie bez naruſzenia prawem rozkazu, powſzechney wolnośći prawa. H Więk-

(w) 1674. Folio 11. *na Konfederacyi Generalney Warſzawſkiey* Titulo *Sprawa Ordynacji Zamoyſkiey.*

Więkſzym tu nierownie ſpoſobem ſą te 600. ludźi u-ubeśpieczeni dla Rzeczypoſpolitey; bo nietylko że czterema Konſtytucyami y uſtawicznym poſłuſzeńſtwem ſą wćiągnieni w ſłużbę Rzeczypoſpolitey, ale nad to y Xiążę Marſzałek przedaiący ſam chćiał ten ćiężar mieć uſtawiczny na dobrach ſwoich:Kiedy go przy przedaży tych dobr kontráktámi *Reſignationis* oſtrzegł, y Wárſzawſkim Mániſeſtem autentycznie przyznał, y Donataryuſzowie iego ſami na ſiebie y te dobra wźięli, y dyspartymentem rozebraney między śiebie tych ludźi kwoty z twierdźili, náznaczonym Rádomſkim *forum* ubeśpieczyli, y Maniſeſtem Łuckim przez Xięćia Podſtolego Koronnego imieniem wſzyſtkich uczynionym (w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze ſentymentach) zá pewność tego *ſubſidium* ręczyli, y ſkutkiem pełnią: Kiedy ſię Naywyżſzey Woyſk Koronnych Wládzy około tych ludźi dyſpozycyom, náymnieyſzym nieſprzećiwiali krokiem. Jákoż kto y z iakich dowodow albo przynaymniey pozorow poſądzać może? Aby w wierności y przychylnośći ku Oyczyznie nienotowani, Imion, krwi, y Urzędow znákomitośćią dyſtyngwowáni,od fortuny oſtátnią potrzebą nieprzyćiśnieni Synowie,y ieſzcze w tey liczbie zebráni, iednomyślność wźiąć przed ſię mogli, ukrzywdzenia w tych ludźiach Matkę? Kto poſądzać może? Aby nieznali ſię natym:że śiły y beśpieczeńſtwo Oyczyzny, ieſt beśpiecznym iey Synow życiem;y żeby pretendować mieli przez ubliżenie 600 ludźi oſłábienia okrętu tego, w ktorym y ſami z ſwoiemi fortunami pływaią y pływać ze wſzyſtkiemi rázem ich ſukceſsorowie będą. Je-

Jeżeli záś w przypádku drobnieyſzych potym tey fortuny działow trudność punktualnego dawánia ludźi przewidźiana być może? Do ułátwienia iey nietrudne ſpoſoby będą, ieżeli albo Kapitał 800. porcyi w ſobie zámykájący, albo (co więcey być może) dźieśiątą część cáłey wſzyſtkich tych dobr intraty)*non præjudicando juribus Poſſeſſorum*] wyłączą; albo żeby z káżdey Wśi taż intrata na Woyſko *proportionatè* płácona była, ſpiſaną oſtrzegą Tranzákcyą; y tę, *ex perſonali* roborowawſzy ſami dobrowolnie *ultro* Rzeczypoſpolitey prośić będą aby *citra præjudicium* powſzechney dobrom Szlacheckim wolnośći utwierdźić tę Tránzakcyą chćiáła, y że to *in ſequelam* na żadne oprocz dobr Oſtrogſkich iść niema, prawem oſtrzegła.

STAN TRZECI ORDYNACYI OSTROGSKIEY.

QUESTIA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierći oſtatniego Ordynowanego taż Ordynacya Oſtrogſka była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iawne ſame przez ſię ſą dowody tego; ponieważ trzymała ią naprzod Kátarzyna Zaſławſka Alexandra Zaſławſkiego Matka iáko Pani do-

żywotnia, á potym ustąpiła Teofili Wiszniowieckiey Corce swoiey naturalney po Alexandrze Zasławskim Bráćie sukcessorce y dźiedźiczce: iáko świadczy konwencya przez Kommissyą Krolewską dnia 12. Mieśiąca Czerwca Roku Páńskiego 1674. Spisana rękami Xięćia Radźiwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y żony iego, tudźież Xiążęćia Wiszniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y żony iego iako stron; oraz rękami czterech Senatorow y trzech *ex equestri ordine* Urzędnikow iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Autoritate Regia* podpisana, y tyle razy iuż cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiszniowiecka poszedłszy potym za Xiążęćia Lubomirskiego [nie Hieronima Augustyna Kawalera Maltańskiego Opáta Tynieckiego] ale za Jozefa Karola Koniuszego á potym Marszałka Koronnego podała te dźiedźictwo prawem powszechnym [nieordynowanym] naturalney sukcessyi Synowi Alexandrowi Lubomirskiemu y Corce Maryi Annie Pawła Karola Xiążęćia Sanguszka Marszałka W.W.X. Lit; żonie, á ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirskiego Bráta swoiego zeyśćiu, iako iedyna dźiedźiczka, podała iedynemu tylko sukcessorowi Xiążięćiu Januszowi Alexandrowi teraźnieyszemu Marszałkowi Nadwornemu Litewskiemu; co wszystko dowodźi że iak się skończyło na Alexandrze Zasławskim prawo natury ordynowane przez Xiążęćia Ostrogskiego, ktore trwáło wpozorze Majoratu od czasu iak obiął Władysław Zasławski pierwszy Ordynat do czasu KROLA JANA konwencyi przez lat 50. tak się zaczęło

częło powszechne práwo nátury od Boga ordynowane y w Krolestwie naszym od wiekow zachowane, y to trwa w skutku lat 80.

Objekcya. Za coż Xiąże Marszałek kiedy niebył Ordynatem, zwał się y pisał Ordynatem? Za co tego pełno po Grodach Trybunałach y rożnych Tranzakcyach? Potym za co się do donacyi Sandomirskich nierządził iako dziedzic, ale zawsze iako Ordynat?

Odpowiedź. Naprzod ile należy do tego że się zwał y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y nazwisko chodziło, byłby mocny argument; ale tu chodzi o rzecz samę czy był Ordynatem? Gdyż iako káżda denominacya pochodzi z istoty rzeczy, ták zadna rzecz z denominacyi niepochodzi. Do tegoż się ściągaią wszystkie Tránżakcye y Dekreta ktore między Xięciem Sanguszkiem á konkurentami o Ordynacyą Ostrogską żadney niesądzili sprawy, ani sądzić mogli; bo to Rzeczpospolita Recessem dla siebie zostawiła. Jakoż że Xiąże Sanguszko niebył y niemogł być Ordynatem, dowodzi tego sama Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya, ktora w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawa natury niepołożyła w porządku sukcessorow płci białychgłow, ale ie dla tych Męszczyzn, ktorzy nastepować mieli oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te Ostrogską fortunę tak sam Xiążę Marszałek iako y Rodzice iego informuią Intromissye; ponieważ każdy biorący się do dobr, zwyczaynie wypisuie prawo swoie iakie do nich ma. Y tak po śmierci Xiążęcia Lubomirskiego brata Xiężna Sangu-

szkowa Marszałkowa Wielkiego Xięstwa Litewskiego do Dubna, Ostrogska, y innych dobr Intromissyą w te słowa (x] *Iż on* ideſt *Woźny Xiężnę Sanguszkową niegdy Teofili Zastawskiey z Xięćiem Lubomirskim spłodzoną Corkę á niegdy Dominika xiażęcia Zastawskiego Wnukę, niegdy zaś Eufrozyny Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego Corki prawnukę &c. W pomienione dobra wyżey wyrażone, niegdy Jaśnie Oświeconego Xiażęćia Jmći Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego dźiedźiczne, á w possessyi wyżey wyrażonych Xiażąt Antecessorow swoich* ad fata *Xiażęćia Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego zostaiace, na Xiażąt Sanguszkow Matkę, y Syna prawem naturalnym po wyż wyrażonych Antecessorach spadłe, nemine impugnante (salvis tamen juribus modernorum Possessorum] intromittował.* Po śmierći zaś tey sámey Xiężny Sanguszkowey Mąż jako Pan dożywotni á Syn teraźnieyszy Xiążę Marszałek iako dźiedźic intromittowali się tak [y] *iż on* [ideſt Woźny] *do Dubna Ostroga y innych, Xiażąt Sanguszkow, Oyca, Syna w też dobra mianowane* (ktore specificantur) *niegdy Xiażęćia Janusza Ostrogskiego dźiedźiczne á w possessyi vigore juris successivi u sukkcessorow tegoż Xiażęćia* de *lumbis directe pochodzacych aż ad fata niedawno zmarłey Xiężny Maryi Anny Sanguszkowey niegdy Xiażęćia Lubomirskiego z Teofila Małżonka jego spłodzoney Corki, y dobr wszystkich po śmierći Matki pozostałych iedyney*

[x] *Ta Intromissya w Grodźie Łuckim* Anno 1720. die 22. Novembris.
[y] 1729. die 11. Februarij *w Zamku Łuckim.*

ney sukcessorki y dźiedźiczki, continuo zostaiace y wolney zawsze dźiedźiczney dyspozycyi dotąd podlegaiace &c. A naprzod Xiażęćia Janusza Sanguszka iako dobr ogulnie wszystkich ruchomych y nieruchomych po Xiężnie Matce swoiey pozostałych iedynego dźiedźica, y niegdy przerzeczonego Xcia Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego per directam precedentiam prawdźiwego sukcessora, vigore juris naturalis successionis; á zaś Xiażęćia Marszałka Oyca vigore dożywoćia (nic nie naruszaiac praw Possessorow) intromittował &c.

Te obydwie intromissye dosyć iaśnie explikuią: że Xiążęta Sanguszkowie prawem powszechney naturalney sukcessyi te dobra trzymali; w tychże samych intromissyach iaśnie to wytknęli, że się nic niereferowali do ordynowanego prawa natury, ponieważ wszystkim Possessorom wyraźnie beśpieczeństwo Possessyi ostrzegli, co czynić powinien tylko naturalny sukcessor iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Antecessora swego, sukcessor zaś na Ordynacyą iako wstępuiący z ordynowanego prawa natury nie iest obowiązany to ćierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat; zwłaszcza kiedy same Ordynackie práwo w śiedmiu wyżey cytowanych punktach rozdawać Possessyi zakazało, ponieważ *unum tantum bonorum possessorem* mieć chćiało. (z)

Wyraźili to Xiążęta Jchmć Sanguszkowie że się rządźili w tych dobrach iako dźiedźice, nietylko: że dawne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość rownośći Szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braći dopomagali

(z) *w Odpowiedźi ná część drugą drugiey kwestyi.*

gali fortuną swoią do łatwieyszego się prezentowania *in publico*, do doskonalszey dźieći ich edukacyi przez rozdawane tak liczne y nieskąpo w tych dobrach possessye. Przykładną wdźięcznośćią przychylność serc Rodźicow zawdźięczali w ich sukcessorach, kiedy na Synow, Wnukow y Práwnukow dożywocia dawali; żeby wzaiemnie w tychże sukcessorach wlaną każdemu z naturą ludzką tym mocniey usolidować wdźięczność; czegoby iako Ordynaći czynić nie mogli. Jakoż y teráz Xiąże Marszałek wszystkie tymże Possessorow przy przedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubespieczył práwa. Tych naturalney sukcessyi rządow dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawami swoiemi Possessorowie, ktorzy prawa naprzod od Xiążąt Lubomirskich, á potym Sanguszkow brali; ći albowiem znaiąc się doskonale natym że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy opisu Xiążęćia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaći trzymać niemogli; niestaraliby się mieć od nich na possessye sobie, Synom y Wnukom prawa; áni by (iak się drudzy w Manifestach żalą) płaćili komużkolwiek za to, gdyby swoich jurisdatorow przyznać niemogąc Ordynatami być, dźiedźicami nieuznali. Gdyż prośić albo płacić za prawo takiemu, ktory sam prawa żadnego niema, byłaby rzecz arcyprożna y prawo nic warte, á przećięż tak wielu y ták godnym Possessorom, ktorym o ich własny chodźiło interes nie ćiekawośći niemożna zadać, á zatym wnośić należy: że te dobra Ostrogskie y w trzećim stanie swoim od śmierći Zasławskiego dotych czas prawem powszechnym naturalney sukcessyi brane y rządzone były.

CZĘSC

CZĘSC TRZECIA.

Po ſkończoney wyznaczonych ſukceſsorow linij, jak ſię według prawa y ſprawiedliwośći obracać powinny Ordynacye?

QUESTIA PIERWSZA.

CZy powinien kto inny *ſubſtitui* na Ordynata iak nieſtanie wyznaczonych linij? Ponieważ y prawa pozwalaiące na Ordynaćye, y ſame Ordynacye piſzą: że powinny być wieczne.

Odpowiedź. Jako wieczność od śmiertelney doczesnośći barzo odległa, tak dyspozycye ludzkie względem doczeſnośći [to ieſt fortun) czynione, od wiecznośći dalekie. Owſzem żeby po ludzku coż kolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek trwało, poſtanowienie ſamym pozwolone ludźiom, ale utrzymanie tego nie do nich ſamych należy.

Na ſześćiu Seymach cała Rzeczpoſpolita (nie ieden Xiąże Janusz Oſtrogſki) formowała prawa wieczne o Urzędach, ſądach, Poſtach, y innych, dla Obywatelow Wojowodztwa Smoleńſkiego prerogatywach, wyżſza dyſpozycya inaczey rozrządźiła, y nietylko nie wiecznemi, ale krotko barzo trwaiącemi w exekucyi prawami pokazała.

Bliżey do materyi mowiąc: Rzeczpoſpolita konformując ſię do Boſkiego prawa poſtanowiła *favore* Synow prawo, aby Synowie ſami po Oycach dźiedźiczyli á nie Corki, kiedy y część ich w Oyczyſtey fortunie na ſkupie mieć chćiałá; ale że utrzymanie y wypełnienie we wſzyſtkich domach tego prawa wyżſzemu niż Rzeczypoſpolitey należy prawu, dla tego gdźie Synow niema, Corki całą ſubſtancyą Oyczyſtą biorą. Podobnież Xiąże Oſtrogſki mogł na własnych ſukceſsorow domu ſwoiego napiſać prawo: aby fortunę Oſtrogſką z wyznaczonych linij wiecznie ſami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało aby z tychże linij wiecznie Synowie byli: Y dla tego Ordynacya iego [względem niego] mogła być w słowach napiſana wiecznie, w ſkutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dźiedźictwa y nieomylney własnośći służy; tak gdyby dźiedźice mieć chćieli te dobra ordynowane, uproſiwſzy pozwolenie na to u Rzeczypoſpolitey; mogliby znowu fundować Ordynacyą.

QUESTIA DRUGA.

Jeżeli te dobra dla wymarłey Męſzczyzn linij ſą albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* jey należącemi, à zatym jeżeli mogą należeć *ad jus Majeſtaticum* ?

Od-

Odpowiedź: JAko gdyby *ad octavum gradum* ſukceſſorow po Alexandrze Zaſławſkim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zaſławſki miał rodzoną Sioſtrę, niemogą należeć do Rzeczypoſpolitey choćby były dobrze ordynowane.

Objekcya. Wſzyſtkie Ordynacye ſą dobra Rzeczypoſpolitey, á zatym y Ordynacya Oſtrogſka po wymarłych naznaczonych przez fundatora ſukceſſorach wracać ſię *ad dominium* Rzeczypoſpolitey & *jus Majeſtaticum* powinna, gdyż ieſt Rzeczypoſpolitey.

Odpowiedź. Ta objekcya że w wiele ſtron razem uderzyła, dla tego wſzyſtkie ſię iey odzywaią, broniąc tego iż dla ſkończoney Zaſławſkich linij dobra Oſtrogſkie iako Ziemſkie, odpadać od ſukceſſerow naturalnych, być dobrámi Rzeczypoſpolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa ſię rożność natury dobr Rzeczypoſpolitey od natury dobr Ziemſkich dźiedźicznych: Albowiem ktore ſą dobra Rzeczypoſpolitey y zkąd ich ma? Wſzyſtkim wiadomo; iż abſolutni w Xięſtwach ſwoich [ktore potym *acceſſerunt* do Korony] y w ſamym Krolestwie Polſkim Panowie rozdáwali dobra ſwoie dźiedźiczne rożnym Oſobom, względem krwi y záſług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą znieśiona ſukceſſya Tronu, á zátym y dobr naturalne dźiedźictwo; dla tego te wſzyſtie, ktore od rozdanych zo-

ftały Krolewfkie dobra,ftały fię dobrámi Rzeczypofpolitey. Że iednak dyftrybuta ich zoftawiona przy Nayjaśnieyfzych Monarchach, dla tego zoftawiony y tytuł: że fą dobra Krolewfkie. Y tych dobr dla Rzeczypofpolitey prawo dźiedźictwa ufolidował: dopiero Alexander Krol Polfki, ktory Statutem fwoim 1504. deklarował nikomu iuż więcey prawem wieczyftym tych dobr niedawać chyba aż na Seymie *de confensu ordinum.* Ztych zaś dobr: ktore do ftołu Krolewfkiego? a ktore *ad panem bene merentium* należą? Determinuie Konftytucya 1590. ktora na dobra Rzeczypofpolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy pułtora Miliona zaciągnąć Prowizorom kázała. (*a*] Y te tylko fą dobra Rzeczypofpolitey a razem y Krolewfkie, do tych fię interefsuią Podfkarbiowe Rzeczypofpolitey, Podfkarbiowie Krolewfcy to ieft Nadworni Koronni y Litewfcy, y te podpadaią *juri Regio*, Adminiftracyom, Luftracyom, Asfefsorfkim y Referendarfkim Sądom, y te dobra Rzeczypofpolitey *poft decefsum pofsefsorum przezUrząd fkarbowy z inwententowane nim innemu dane będą intratę do kwarty importować maią*, iako świadczy Konftytucya 1641. *Folio* 12 *Titulo* o podawaniu dobr Rzeczypofpolitey. Y tak wiele innych. Swiadczy y druga Konftytucya 1598. *folio* 689. *Titulo o Pozwiech Zadwornych:* Ktora opifała naturę dobr Krolewfkich, iż te tylko fą. *Ktoreby były liquidi juris noftri Regij to jeft ktoreby były uznane in revifione literarum być dobry nafzemi Krolewfkiemi wolnemi, y na nie rewizye y luftracye zafzły.*

Ja-

(*a*] Folio 577. Titulo Rationes *Stołu Krola Jmći.*

Jaśnie dosyć opisuje rożnice y nazwisko dobr Rzeczypospolitey od dobr Ziemskich Konstytucya 1631. *Folio 3tio. Titulo o dobrach Zywieckich*, ktore Krolowa Konstancya nabyła za sześć kroć sto Tysięcy; uznano ie *pro exemptibilibus* y napisano: *Skoro Reipublicæ pecuniâ te dobra eliberowane będą, aby in bona Regalia pleno & integro jure obracały się, á iak privatus nobilis te dobra wykupi swemi pieniędzmi in bona hæreditaria Terrestria iego y sukcessorow iego obrocić się maią.* Jakoż przez Wielopolskiego wykupione są teraz *bona terrestria.* Z czego iasny dowod: że Rzeczpospolita innych dobr niema tylko te, ktore się zowią *bona Regalia.* Ze zaś dobra Ostrogskie nie są dobrami Krolewskiemi, á zatym ani dobrami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz pozwalaiąca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego własnych, ale nie z dobr Rzeczypospolitey. Probuie drugi raz, kiedy każe, aby te dobra nie Assessoryi ale *juribus & oneribus terrestribus subjaceant.* Probuie to cała Ordynacya, wyrażaiąc że to dobra dźiedźiczne dźiałem Xiążięciu Januszowi Ostrogskiemu przypadłe; á Ordynata *hæredem & Dominum* nazywaiąc dobr tych przedawać zabrania. Probuią tego wieczne tych dobr daniny, dźiały, donacye, Dekreta y wszystkie dobrom Ziemskim służące dowody.

Objekcya. Za coż interessował się do tych dobr JmćPan Tański Instygator Koronny *nomine Reipublicæ* iako świadczy iego Manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Manifest Ziemie Dobrzyńskiey 1674. Popiera tego Administracya Roku 1720. na te dobra wypadła, o ktorą sam Paweł Xiąże

San-

Sanguszko na ten czas Nadworny á potym W. W. X. Lit; Márszałek ſtarał ſię, bo w niey ieſt Adminiſtratorem położony. Popiera nakoniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęćia Sanguszka, że ſię z drugiemi Kolegami ſwemi zgódźił za tę Adminiſtracyą, y na ſiebie otrzymał, iako świadczy komplanacya w Wąberkowie *7mâ. Junij.* 1721. *Anno* ſpiſana: co wſzyſtko w Aktach publicznych wydrukowane widźieć.

Odpowiedź. Te wſzyſtkie wyrażone w objekcyi *Actus* probuią uśilne ſtaranie y dowodzą iż były dawniey takie Oſoby, ktore fortunę Oſtrogſką obrocić w Krolewſzczyznę chćiały; aże nieobroćili, toć to ſamo dowodźi iż być obrocona niemoże, ktorey te wſzyſtkie *Actus non præjudicant* y natury iey Ziemſkiey práwami ubespieczoney, zruynować niewyſtarczą.

Y tak naprzod *Actus perſonalis* Inſtygatora Koronnego *ſiniſtrè* informowanego, znieśiony *Actu perſonali* KROLA JANA natury dobr Ziemſkich wiadomego, za radą Senatorow y Miniſtrow daiącego *Diploma Commiſsionis* do pogodzenia Xiężny Radźiwiłłowey Matki z Xiężną Wisniowiecką Corką. Znieśiony *Actu perſonali* Xiążęćia Radźiwiłła y Xiążęćia Wiszniowieckiego Hetmanow tudźież Senatorow y Urzędnikow ktorzy ſię na tey konwencyi podpiſali.

Manifeſt Ziemi Dobrzyńſkiey przećiwko Kommiſsyi na konwokacyi po śmierći KROLA MICHAŁA do dobr Zamoyſkich naznaczoney *favore* Koniecpolſkiego uczynio-

ny

ny, znieśiony Seymem *Electionis* KROLA JANA, gdźie tęż Kommiſsyą y robotę iey approbowano. [b]

O Adminiſtracyą:gdyby ſię przećiwko prawom o naturze dobr Ziemſkich ſtarał Xiążę Marszałek, Byłoby *vitium* w ſtaraniu, ale *non in jure terreſtri* tych dobr; lecz że ſię nieſtarał, bo znał ſwoie y Syna ſwego prawo, ktore wyraźił w cytowanych wyżey Intromiſsyach, dla tego iak tylko ſię o tey Adminiſtracyi y o Kommiſsyi dowiedźiał *de invaliditate* ich iako *ad malam informationem ex Actis Metrices* wydanych zanioſł ſolenny Manifeſt. (c)

Ze zaś ta Adminiſtracya wydana: nie ieſt rzecz nowa bo *ſiniſtra delatio* częſtokroć tákie dobrom dźiedźicznym, á częśćiey jeſzcze poſseſsorom dobr Krolewſkich [ſupponuiąc że iuż nieżyią) przećiwne wynośi inſtrumenta; co że ſię y dawniey trafiało, świadczy Konſtytucya 1647. *Folio* 19. ktora wypraſzaiących przywileie na dobra dźiedźiczne za Krolewſkie, karać 1000. grzywien kazała. Swiadkiem ſą tego Trybunały, takie ſprawy, tudźież Aſseſsorye *cognitionem* Przywilejow ſądzące.

Ze zaś Xiążę Marſzałek wchodził w konwencyą, ſprawiła to *cauſa facti*, bo przeciwko tey Kommiſsyi zbroyną ręką bronił dziedźictwa ſwego, y dlatego ta konwencya obliguie go *ad deprecationem Majeſtatis*, toć podobno nie zato że ſię [*ut aſseritur*] o adminiſtracyą ſtarał.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywilejow albo

(b) 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacya Zamoyſka.*
(c) 1721. die 20. Januarij *w Grodźie Krzemienieckim.*

albo Administracyą na dziedziczne dobra, iako práwu przeciwne, tak iść *in sequelam* niepowinny, y prawa kassować niemogą; aliàs iużby niebyło dotych czas żadnego Boskiego y ludzkiego prawa, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś iest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam własni Panowie náśi *in pactis conventis* dotrzymać po przysięgaią dla tego też same.

II. Prawa Koronne bronią dobr Ostrogskich Ziemskiego prawa y *à jure Regio* zastaniaią. Naprzod Statut Kazimirzowski 1454. *folio* 92. tak co do słowa piszący. *Imprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri incolas in juribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus nostris datis, integraliter conservare, nulliq; bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi priùs fuerit jure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywiley Władysława Jagiełły w statućie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quòd ex nunc & de cætero nunquam alicujus subditi Regni nostri cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradus fuerit, bona hæreditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq; excessibus aut culpis, nisi priùs super hoc præcedat judicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur* * Jeżeli tedy w tenczas gdzie osoby

[*] In Satuto Regni Folio 275.

osoby w Polszcze *cujuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradûs fuerint*, zwali się wszyscy w kupie *subditi Regni nostri* przećięż w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus*. Jakże tym bardziey teraz bydź by to mogło ? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi* ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski ná Seymie Radomskim w roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bespieczeństwo. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura præfata Regni fecerimus; illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore præsentium mediante.* (d) co służy Administracyi 1720. anni.

Tamuie ieszcze *Jus Majestaticum* od dobr Ziemskich Konstytucya anni 1576. *folio* 256. w paktach konwentach przez Stefana Batorego poprzysiężona. *Także obiecuiemy: iż wykładow nieprzypuściemy, ani wywodow żadnych z prawa obcego, ani daniny z Przodkow naszych dobr prawem dziedzicznym nadanych, aby miały bydź za lenne poczytane, tylko na ktorychby stało mianowicie : że są nadane jure feudali.* Przez ktorą Konstytucyą wszelkie wykłady to iest *interpretationes Feudorum* á zatymi interpretacyami pretext pociągnienia dobr Ziemskich *ad dispositionem Regiam* zabronionych. Lubo ieszcze nad to dobra Wojewodztwa Wołyńskiego y Bracławskiego gdzie Ostrogska Fortuna,

K exe-

(d) In Statuto Regni Folio 94.

exekucyi ſtatutu o pokazaniu praw niepodlegaią y choćby tameczni Obywatele *jure Feudi*, dobra ſobie nadane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywiley przywrocenia Ziemie Wołyńſkiey do Kroleſtwa Polſkiego (e)

Opponuie ſię daley przy beſpieczeńſtwie dobr Ziemſkich Konſtytucya 1631 *folio* 3. o dobrach Ziemſkich dziedzicznych oſtrzegaiąc aby *dobra dziedziczne iedno przez te Oſoby doſtawane były, ktore żadney w Perſonach ſwoich preeminencyi niezaciagaiac juri terreſtri mere podlegaia, y per omnia gaudent æqualitate & paritate juris & pœnæ.* A zaś Rzplta naywyżſzą ma preeminencyą, *juri terreſtri* niepodlega, ale go ſtanowi, y prawami broni, *æqualitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym barźiey *non ſubeſt paritati & pænæ.* A zatym ſama ſobie do dobr dziedzicznych Oſtrogſkich niezoſtawiła drogi.

Lubo zaś taż ſama Konſtytucyá oſtrzegła dla Rzpltey prawo do dobrZiemſkich *per jus caducum*, ale to *jus caducum* determinowała wyżſzą Konſtytucyą 1588. *fol*: 458. iż: *Kaduk być niemożè dokad ſię iedno może wywieść jus ſuccèsſionis legitimæ, usq; ad octauum gradum incluſivè.* Tu zaś Sioſtrá rodźona Teofila wzięła ſukceſsyą po rodzonym Bracie Alexandrze Záſławſkim.

Daie ieſzcze y druga Konſtytucya prawo do dobr Ziemſkich Rzpltey, ale tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił.

III.

(e) 1569, Folio 157. Punct; 5to.

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktách konwentach ponowionych, opponuie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do niey ztych praw należy, niemiała wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swoiey ale każdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności widzieć to iawnie można.

W iednym albowiem czasie te dwie Ordynacye Zamoyska y Ostrogska po zeszłych prostą linią od Fundatorow idących Męszczyznach w zamieszaniu były. Zamoyską Stanisław Koniecpolski Siostrę rodzoną ostatniego Ordynata maiący prawem naturalney sukcessyi zaiáchał. Ostrogską Xiężna Katarzyna Radziwiłłowa prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyskiey, iż był wyznaczonym przez swoię linią sukcessorem Marcin Zamoyski, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić niedopuściła; y ná konwokacyi 1674. Kommissarzow do odebrania dobr dla Zamoyskiego wyznaczyła, ktorą Kommissyą tegoż roku ná Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdził, y niedopuścił tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcessyi, ale w nich Zamoyskiego iako ordynowanego sukcessora utwierdził. (g) Podczas tegoż samego Seymu, ktory się skończył 14. Czerwca tenże sam Nayiasnieyszy JAN Trzeci: widząc że dobra Ostrogskie iuż żadnego wyznaczonego Sukcessora

(g) 1674. Folio 13. Titulo *Ordynacya Zamoyska.*

niemaią, wyznaczył Kommissarzow *ex Senatu & equestri Ordine*, ktorzy podczas agituiącego się Seymu Katarzynę Xiężnę Radziwiłłową Matkę, z Teofilą Xiężną Wiśniowiecką Corką kombinowali, część dobr Ostrogskich pod dożywocie Matce, resztę wdziedzictwo naturalney sukcessorce Corce oddali, y tę za Kommissyą Krolewską ułożoną kombinacyą na dwa dni przed skończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowały, y do Metryki *per oblatam* podały. Czy mogłożby to być, gdyby Rzplta prawo iakiekolwiek do tych dobr, więcey niż do wszystkich dziedzicznych miała, aby *in tribus Ordinibus* zebrana, *in plena activitate* będąca, prawo naturalney sukcessyi dla Teofili przyznawać, á sobie tak znaczne dobra odbierać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt:, y *ex equestri Ordine* deputowanych pozwoliła? albo żeby: tak strony, to iest Xiążęta Wiśniowiecki y Radziwiłł Zon swoich opiekunowie dystyngwowani y nienotowani w Oyczyznie ludzie, iako y podpisani z nimi Medyatorowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracać w dziedziczne Szlacheckie ważyli się?

W tych że samych czasach taż Rzeczpospolita tak dla niezupełnie ieszcze skończonego z Moskwą pokoiu, iako dla zaczętey wielkiey y w długi czas zaciągnioney z Turczynem Woyny w nagłey potrzebie na zapłatę Woysku [ktorego 70000. żywiła] na każdym Seymie znaczne aukcyonuiąc podatki, y na każdą osobę dwoiste w kładaiąc

iąc pogłowne, nietylko się do dobr Ostrogskich y prowentow ich iako swoich niebrała, ale nawet z racyi skończonego iuż, y upadłego Ordynackiego prawa o 600. ludźiach niewspomniała; beśpieczeństwo ich dla siebie funduiąc, na niezawodney sukcessorow á swoich Synow miłośći.

IV. Opponuie się temu dobr od sukcessorow oddaleniu sama prawa Majoratow natura, dowodząc że żaden Majorat (prawnie uczyniony y żadnym defektom niepodległy] kiedy z ostatnim sukcessorem umiera, dobr od naturalnych sukcessorow oddalać niemoże. Bo natura Majoratu albo Ordynacyi [dosyć wyexplikowana] iest tylko przez wyznaczony sukcessorow porządek zatamowanie rownośći sukcessyi, aby z rownośćią krwi wpływać niemogła w młodszych Braći taż rowność sukcessyi; aktualne zaś do tego tamy, są wszyscy wyznaczeni w tey dispozycyi następcy, ktorych iak niestanie, niema coby tamowało dawny kurs sukcessyi za krwią, y dla tego idźie zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze chodźiła, nim iey te tamy przy samym wybiegu zrzodła, [to iest fundatorze Ordynacyi) postawione były. Na objaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodźi podobieństwo *ex feudo Masculino* (iakie y u nas dawali Monarchowie na familie poki Miecza stanie] te tedy *feudum* wyszedłszy *ex fonte juris Majestatici & distributivæ gratiæ*, służyło męszczyznom familij; jeżeli jeszcze *feudum individuum*? Służyło samym starszym Osobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dźielili się nim Bracia y ich potomkowie, y poty niemogł

go

go Krol dać drugiemu, poki przeſzkadzali temu rodzący ſię Męſzczyzni; iak prędko zaś nieſtało Męſzczyźn, *jus feudi* upadało, dobra jak wyſzły Regalia, tak ſię wracały, y jako *ex jure Regio & distributiva gratia* wypływały, tak do tegoż prawa y łaſki nazad przychodźiły. Jako tedy naydłużſza *jure feudi* dobr Krolewſkich przez ſtan Szlachecki poſseſsya, ani natury dobr Krolewſkich w dźiedźiczne odmienić, ani prawa Krolowi zepſuć mogła; tak tym barźiey dobra dźiedźiczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Majoratûs* przez Szlachtę Męſzczyzn iako dźiedźicow trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że nieſtało Męſzczyzn; y iako wźięte z prawa naturalney ſukceſsyi, temuż prawu przywrocone być powinny.

Taż ſama ieſzcze natura Majoratu w zagranicznych Pańſtwach w opiſanych ſobie Regułach kilka wiekow trwaiąca, y do nas z zagranicy przenieśiona, przywodźi za ſobą wſzyſtkich Narodow świadectwa: iż w żadnym kraiu rzecz do tąd niepraktykowana, aby dobra *ex jure Majoratûs* śmiercią ordynowanyh Sukceſsorow odbierane być miały. A że o rzeczach powſzechnie ſię dźieiących nikt nie piſze Hiſtoryi, dla tego ieden przykład w tey mierze [dla wielkich okoliczności ſwoich] w hiſtoryą wpiſany ſławia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Clivia, Livia & Montium* od Ferdynanda pierwſzego, Maxymiliana drugiego, y Rudolfa drugiego approbowaney: gdźie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym dwoch Synow iego zeyściu między Wnauką Elektorową Brandeburſką od nayſtarſzey

Sio-

Siostry idącą, y *jure Majoratûs* tych Dobr pretenduiącą, y drugiemi Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkami *jus naturæ* pretenduiącemi, wszczęta o sukcesyą kwestya zwabiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperij*, ktoremu Leopold Cesarz, to Xięstwo po zmarłych Synach *tanquam jure Caduco ad jus Majestaticum* spadłe, konferować obiecał, y do decyzyi sprawy, Woyskiem te dobra sekwestrować kazał. Jak się tey sekwestracyi opponowano? y iak wielka z tąd lat kilkadziesiąt trwaiąca urosła woyna? iak się do niey postronne mieszały Potencye? iak te zawsze przez swoich Kommissarzow *favore* prawa natury decydowały sprawę? czytać o tym można; przecięż iako przez cały trakt, tak y do końca prawo natury *triumphavit*; y te Xięstwa; *jure naturalis divisionis* podzielone dotąd w ręku dziedzicow zostaią. [*f*]

Przywodzi ieszcze powszechne y naypierwsze u Rzymian 12. *tabularum* prawo, ponim partykularnieysze względem sukcesyi ustawy; y Justyniana decyzyą: *Si nemo suus hæres, vel eorum quos inter suos hæredes prætor vel Constitutiones vocant existat, qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hæreditas.* [*g*] U nas *leges tabularum* powszechna naturalna sukcesya, według ktorey Corki dziedziczą gdzie Synow nie ma; Y te sukcesyą naypierwsi naśi wprowadzili Monarchowie: dzieląc Ziemie (teraz Woiewodztwami zwa-

ne]

(*f*) Samuel Puffendorf de rebus gestis Friderici Vilhelmi Magni libro 4.

(*g*) Justinianus de legitimitate successionis.

ne] między Synow swoich co dopiero przez Ludwika Krola prawem zabroniono] [*b*] A zatym, kiedy *nemo est suus hæres quos inter suos Constitutio* Xcia Ostrogskiego *vocavit*, więc *ex lege tabularum* (iakie są u nas) *ad agnatam*, to iest: do Siostry Alexandra Zasławskiego *pertinet hæreditas*.

V. Za prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemskich, staią trzy trwaiące w Sukcessorach wyznáczonych Ordynacye. Zastawuią się wielkiemi Fundatorow swoich y potomkow zasługami. Explikuią Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich: że nie za exces y ná karę, ale w nadgrodę záslug są pozwolone; á zátym bronią przykładu dla siebie, áby *in casum* kiedyżkolwiek zeszłey wyznáczonych Sukcessorow linij, od krwi ich, ktora w Sukcessorach naturalnych zostanie *ad fiscum* obrocone nie były.

Osobliwie zaś pozwolenie ná Majorat Ostrogskiego broniąc náturalney Sukcessyi prawa, daie świadectwo: że ten Majorat nie według pozwolenia stanowiony, prawem nie approbowany, owszem tak wiele razy prawu y naturze Majoratow przećiwny, w żadnym czasie wagi Majoratu nie miał, á zátym nie miał mocy y przez naykrotszy czas tamować rownosc naturalney sukcessyi.

VI. Odzywa się nákoniec Synow preferuiące wyżey cytowane prawo Boskie: *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hæreditas*. Xiąże Władysław Zasławski, iakby *absq; filio*, bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zatym sprawiedliwie *ad filiam ejus* do Teofili Lubomirskiey *transivit hæreditas*.

QUE-

[*b*] 1375. fol: 13. titulo: Rex non alienet Terras Regni Poloniæ.

QUESTIA TRZECIA.

JEżeli forteca Dubieńska náleży *ad immediatum jus* Rzeczypospolitey?

Odpowiedź: Z tey tylko miary iak wszystkie dziedziczne dobra że są w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńska może się zwać fortecą Rzpltey, ale do niey *jus immediatum*, tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewskiey, y innych w Krolewszczyznach fortec, Rzplta nie ma.

Objekcya: Jeżeli z tych wszystkich broniących natury dobr Ziemskich dowodow dobra Ostrogskie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie należą; toć przynaymniey forteca, iako po tyle razy od Rzpltey zażywana, Jey własna bydź powinna.

Odpowiedź. Z tych wszystkich dowodow, z ktorych nie ma Rzeczpospolita *jus immediati dominij* do dobr Ostrogskich że są ziemskie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych samych nie ma *jus immediati dominii* do fortecy, bo iest dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za własne pieniądze, á nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś [co każdy wie] remonstrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarskie y Tureckie á naywięcey niespodziane Tatarow inkursye, przymuszały Szlachtę w exponowanych tym naiazdom Woiewodztwach do fortyfikowania domow swoich, według możnośći każdego, aby w nich bespieczniey zasypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie są domy Szlacheckie; tak wiele zas na dom y mieszkanie (iak kosztuią Fortece) ktoby chciał dla tego

łożyć? aby czás woyny w niebeſpieczeńſtwie przebywſzy w pokoiu: domu właſnego nie miał, ale w dependuiącym od cudzey dyſpozycyi y rządow mieſzkał, y nie tych miał w domu ludzi, ktorzyby w poſłuſzeńſtwie iego byli, ale raczey tych: ktorzyby poſłuſzeńſtwa od Goſpodarza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta ná gruncie Szlacheckim nic ſobie nigdy nie uzurpowała za ſwoie, maiąc właſne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraziwſzy, wyraża y w Konſtytucyi 1669. folio 13. titulo: *Opatrzenie fortec Ukraińſkich* y wylicza: *Kamieniec Podolſki, Bar, Białocerkiew, Lwow,* potym *Krakow* y *Lubownia.* Lubo zas na Koronácyi Krola Jána Roku 1676. *fol:* 42. zalecaiąc *curam* Hetmanom pogranicznych fortec nie ſpecyfikowała ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich; ale zaraz w oświadczeniu oſobliwſzey pamięci ná fortece Staniſławowa y Brzeżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola były iako dziedziczne, ſeparowała ie *à cura,* bo maiących ſtaranie około tych fortec, dołożyła: Iż te *proprijs impenſis W. Woiewody Kiiowſkiego y Urodzonego Chorążego Koronnego wyſtawione, y praſidio z ſzkatuły właſney konſerwowane dotąd od zguby oſtatniey kraie tamte pokuckie zátrzymały.* Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawſki Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańſkiey był ná tym Seymie Marſzałkiem Koła Poſelſkiego.

Lubo zaś pod czas woyny zażywała Rzplta Szlacheckich fortec, ale z wielkim záwſzę ná Ziemſkie prawa względem. Y ták kiedy trzeba było zázyć fortecy Tyko-

ciń-

cińskiey w Dobrach dziedzicznych będącey, záraz w Konstytucyi 1703. folio 17. titulo: *Warunek immunitatis Dobr Ziemskich fortecy Tykocina*, tak napisała:

Præsidium Rzpltey J. W. Kasztelanowi Krakowskiemu Hetmanowi W. K. pro hac sola vice ex ratione belli do tey fortecy wprowadzić nie deroguiąc in posterum immunitati terrestri tychże dobr pozwalamy. Kiedy znowu trzeba było zkonfederowaney Rzpltey tey samey fortecy Dubieńskiey, nie wprzod iey użyto, aż pozwolił pod tamten czas Dziedzic Dubna, ktoremu przez *Diploma* Marszałka swoiego Konfederackiego (nie mogąc na ten czas pisać Konstytucyi) takie ubespieczenie dała:

Stanisław na Leduchowie Leduchowski Podkomorzy Krzemieniecki Marszałek Generalny zkonfederowaney Rzpltey. Ponieważ JMć Pan Alexander Dominik Lubomirski Starosta Sandomirski, na potrzebę walną zkonfederowaney Rzpltey pozwolił fortece swoiey Dubna názwaney dla lokacyi nászego Garnizonu, przez co nie tylko nam wielką przysługę wyświadczył, ale y do náleżytey wdzięczności nas pociągnął, dla tego chcąc mu ią iako naylepiey wyrazić, przyrzekamy. *Naprzod: że zaraz po skończoney woienney potrzebie, też fortece ewakuować y Garnizon nasz z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu samemu według tego inwentarza iako teraz iest oddać zupełnie y w osobliwszym respekcie naszym mieć Dobra Jego, ktore przez tę lokacyą mogły ponosić iaką szkodę. Na co dla lepszey wiary przy Pieczęci Wielkiey ten skrypt iako Diploma podpisuię. Dan w Lubomlu Die 5ta Februarij 1716. Annô.*

Jeszcze zá tę uczynność Lubomirskiemu przyłączono libertacyą na dobra, iako świadczy list *sub d. 6. Februarij* 1716. *an*: z Lubomla od tegosz Marszałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

Na affektacyą Wmc Pana posyłam assekuracyą ná fortecę Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należytą zá ten dobry affekt Wmc Panu wdzięcznością. Nadgrody pro tunc *nie możemy doskonalszey obmyślić nad libertacyą, ktorą także posyłam Wąc Panu, bo* dura necessitas belli frangit legem, *y tamuie ochotę, ktorą w każdey okazyi świadczyć nie przestanę, iako W. M. Pa.*

Ze się zaś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiey, iż uprzedzaiąc nieprzyiaciela, *ex consilio* Sessyi Rożańskiey disarmowano fortece Lachowiecką Jmći Pana Jerzego Sapiehy (ná ten czas małoletniego) dziedziczną y niewziąwszy ná to od Opiekunow pozwolenia, dysponowali o niey *nomine publico*, zaraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyą 1703. *folio 32. titulo*: Assekuracya fortecy Lachowieckiey w te słowa:

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate *dobr Ziemskich iako* antea *zostawały* gaudere *maią* in perpetuum & ab onere militari *maią bydź wolne.*

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? toćby musiała bydź y forteca Zamoyska, a zatym niebyłaby potrzebna Rzplta, áby Marcin Zamoyski ofiarował iey konserwacyą tey fortecy ná każdą expedycyą woienną, á prze-

przecięż przyięła tę deklaracyą. [*i*] Ani by w tymże roku pisała taż Rzplta, że ta forteca: są dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyskiego, iako nápisała w tych słowach. *Cujus vigore* (Commissionis) *niektore dobra do niey* (Ordynacyi) *náleżące przez Kommissarzow z Konwokacyi náznaczonych iuż odebrane &* Hæredi Ordinato *oprocz fortecy Zamoyskiey oddane są: Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako* bona Ordinationis principalia *ze wszystka armata &c. oddana bydź ma.* [*k*]

Z tych wszystkich własnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzeczpospolita w wielkiey maiąc pilności prawa swoie, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich ostrzegła, nic sobie uzurpować ná gruncie Szlacheckim nie chce, ani fortec przywłaszcza; pewna będąc z dawnego doświadczenia, (że broń Boże potrzeby) każdyby, nie tylko swoię fortece, ale y siebie samego ná ratunek Oyczyzny, (á przez to y ná swoy własny ratunek) ofiarował.

KWESTYA CZWARTA.

JEżeli Xiąże Sanguszko Marszałek Nadworny Lit: mogł ważnie czynić donacye nà dobrá Ostrogskie nie czekaiąc rezolucyi recessu Seymowego? Oraz ieżeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

Odpowiedź: Jako każdy swoią własnością ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycye,

[*i*] 1674. fol: 11. In Confæderatione Generali. [*k*] 1674. folio 13. *ná Elekcyi Krola Jana.*

cye, nie grzeszy; á zatym ani Xiąże Sanguszko zgrzeszył, ile że według formy Statutu pozeznawał donacye.

Objekcya. Jakże nie zgrzeszył Xiąże Marszałek? kiedy prawo wyraźne pisze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra* vel in toto, vel in parte prout ordinaverit *nie mogły bydź* per Hæredes etiam de lumbis ejus & Succcessores ejus *alienowane,* A on przeciwko temu prawu poczynił donácye, toć to grzech iawny y *abusus* prawa pociągaiący *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynácya.

Odpowiedź: Dla tego samego, że y prawo, y Ordynácya, wyraźnie piszą; Xiąże Marszałek nie zgrzeszył. Bo gdyby w tym mieyscu pozwolić ná to, iż ta Ordynácya Ostrogska, y według pozwolenia stanowiona, y approbowana, á zatym pozwolić: że służy prawo dobrom iey, iż alienowane bydź nie mogą, to to prawo wcale Xcia Marszałka *non ligat*, ani się ściągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynácyi słowa: *Ut autem hæc Ordinatio &c: perpetuum robur obtineat hoc onus J. & M. Recognoscens in personam & post in reliquos omnes ordine supraścripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda succedentes temporibus perpetuis imponit quod nunquam licebit omnibus universis & singulis ex hac vel illa Familia & stirpe Successoribus, ac bonorum Ordinationi præsenti subjectorum Constitutis & Ordinatis hæredibus Dominis & Possessoribus ea bona, nec in toto, nec in parte &c: alienare donare & resignare &c.*

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widzieć może: że Xiąże Ostrogski ordynowawszy dwie, Xiążąt Zasławskich y Xiążąt Radziwiłłow do sukcessyi linie pisał

pra-

prawo ná tychże ordynowanych Dziedzicow, ale nie ná naturalnych Sukceſſorow y w niżſzym punkcie ná tychże ordynowanych dziedzicow, taki *amiſsionis hæreditatis* nápiſał rygor:

Alioquin ſecus facere præſumens ab omni beneficio & prærogativa ac beneficio adoptationis & ſubſtitutionis hæredis Ordinationis præſentis vigore jure cadet.

Xiąże Marſzałek *ex Fæmella* idący, ani mogł bydź tych dobr ordynowánym Dziedzicem, ani był, ale po upadłym od śmierci Alexandra Zaſławſkiego Ordynackim prawie wziął te dobra: nie *beneficio adoptationis & ſubſtitutionis hæredis* ale *beneficio juris naturæ* Syn po Matce; á zátym *non ligabat* go Ordynackie prawo, ale *favebat* mu *jus naturæ*, ktore wolney ſwoią właſnością nie broni dyſpozycyi. A zátym: że Xiąże Marſzałek poczynił ná te dobra donacye *obſtante lege ordinationis*, ktore dobr przedawać nie kazało, tak wielki grzech popełnił, iak popełnia Szlachcic wyieżdżaiący zá granicę *obſtante lege Senatoria*, ktore Senatorom wyieżdżać zá granicę zábrania.

Objekcya: Daymy to: że iako nie Ordynat, á zatym nie obligowany do poſłuſzeńſtwa Ordynackiemu prawu nie zgrzeſzył przeciwko Konſtytucyi y Ordynacyi wyżey cytowanym, zgrzeſzył iednak przeciwko prawu, to ieſt: przeciwko Receſsowi Seymowemu *anni* 1677. że poczynił te donacye.

Odpowiedź. Zeby mogł kto niezawodnie powiedźieć o czyiey akcyi, że jeſt formalnym y prawdźiwym przeciwko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decyzyą prawa:

wa:

wa: że to lub inne prawo decydowało aby tey akcyi nierobić; albowiem gdźie zakazu prawa niemasz, tam przestępstwa zakazu być niemoże. To zaś rzecz widoczna że Recess Seymowy dla tego samego że iest Recess y odłożenie decyzyi, nie iest decyzyą, y żadnym zakazem niezagradza drogi do czynienia donacyi. A zatym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zalega. Ani też ten Recess *favore* Rzpltey nastąpił, ktora gdyby miała do tych dobr prawo, nieczyniłaby sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla tego niepuszczała, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Jakoż że nie *favore* Rzpltey ten Recess: znać to po następuiących od czasu Recessu doszłych dźiewiętnastu Seymach gdźie maiąc, wyraźne prawo aby Seym od Recessu zaczynać, przećięż o żadney swoiey do tych dobr niewspomniała pretensyi; nawet Konstytucya *Anni* 1717. ktora naypewniey wszystkim Rzeczypospolitey potrzebom y prawom iey prowidować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludźiach wzmianki nieczyni. choć całą Rzeczyposp: wykalkulowała obronę y aukcyonowania iey prywatnego zabroniła; owszem zkonfederowana Rzeczpospolita niżeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dźiedźica dobr Ostrogskich żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła; żeby zaś w Kamieńcu Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytaiąc czyniła. Toć znac że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretensyi do dobr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw ktore dobrom Ziemskim nadała zawsze pamiętna.

A nad

A nad to gdyby (choć bez fundamentu) ſupponować, że Rzeczpoſpolita miała iaką do dobr Oſtrogſkich pretensyą, coż te donacye przeſzkadzają do rezolucyi Receſsu? ktory tą władzą y tą powagą, y takąż łatwośćią rezolwować może Rzeczpoſpolita po donacyach, iakby go przed donacyami ławiey, y ważniey rezolwować niemogła; bo nie więcey ieſt obligowany ieden Xiąże Marſzałek do posłuſzeńſtwa Rzeczypoſpolitey, iak ći wſzyſcy, ktorym donacye poczynił. Ani też ći wſzyſcy więcey maią mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiąże Marſzałek y każdy Szlachcic; zwłaſzcza że y przed nabyćiem donacyi ćiż ſami opponowaliby ſię konfiskacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako ſukceſsorowie do tey ſubſtancyi.

To zaś nietylko *jus naturæ* y prawo dobr Ziemſkich tak wielą prawami y ſprawiedliwośćią wſparte, ale y ſama *ſuadet* więcey niż *politica ratio*, iż iako całe Rzeczypoſpolitey *corpus*, złożone z liczby Oſob Synow Koronnych, tak większa liczba Synow, większą część *totius* składaiąca bliżey ieſt *ad totum*, niżeli Syn ieden; á zatym *convenientius* ieſt Rzeczypoſpolitey: że większa liczba iey Synow ukontentowana dźiedźictwem tych dobr będźie, niż gdyby ieden dźiedźic był kontent.

Objekcya. Kiedy Rzeczpoſpolita zoſtawiła ſobie do decyzyi, toć tym ſamym zabroniła Xiążęćiu Marſzałkowi dyſponować tą fortuną, iak dźiedźicznemi dobrami, pokiby na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iuż ſą dwie wyżey odpowiedźi. *Pierwſza* pod kweſtyą o approbaćie Ordyna-

cyi, gdźie tam ieſt: że w reprezentacyi żdania ludzkiego formowana illacya, prawem być niemoże. *Druga* odpowiedź ieſt *immediatè* w tey ſamey kweſtyi: że donacye do rezolucyi Receſsu nie ſą przeſzkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzyć trzeba? to go wyżey ſzukać niż w Xięćiu Marſzałku należy, ale zaraz w Teofili na ten czas Xiężnie Wisniowieckiey á potym Lubomirſkiey; bo ta była wſzyſtkiemu winna, że naypierwſza powſzechnym naturalney ſukceſsyi prawem iako Sioſtra po rodzonym Bracie te dobra wźięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Sioſtrze, á Sioſtra znowu Synowi Xiążęćiu Marszałkowi. Ale ieżeli ſię Teofila złoży decyzyą Krola, decyzyą Oſob Senatu y *Equeſtris Ordinis* w oczach całey Rzeczypoſpolitey podczas Seymu zawartą, że ći nieczyniąc krzywdy naturalnemu prawu oddali iey te dobra, Rzeczpoſpolita nigdy ich nieodbierała ani chćiała kiedyżkolwiek odbierać, á zatym ieżeli Teofila niewinną ſię być pokaże, iż pierwſza wźiąwſzy te dobra podała ſukceſsorom prawem natury; coż będźie winien Xiąże Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczey tylko z prawem natury razem, przyſzło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Objekcya. Czemuż ciż ſami Anteceſsorowie Xięćia Marszałka choć mieli naturalne prawo, á przećięż y iedney W śi niealienowali?

Odpowiedź. Bo mieli ſukceſsorow á ten niema y mieć ſię nieſpodźiewa. A do tego: iako nikt podobno niewinuie Xięćia Marszałka ieżeli on więcey dobr Poſseſsorom

poro-

porozdawał niż każdy z Antecesorow iego choć rownie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić poczynił donacye, nikt go winować niepowinien dla tego, że iego Antecessorowie nieczynili ich choć mogli; ponieważ to wszystko od dobrey woli zawisło.

Objekcya. Cożkolwiek bądź, przećięż *inconsultâ totâ Republicâ* niepotrzeba było tego czynić, ale się iey pierwey poradźić.

Odpowiedź. Naprzod: zdania Rzeczypospolitey, ktora na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduie, nie można separować od zdania Xięćia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyiacioł Jch wszystkich, ponieważ ći wszyscy iako częśći składaiące z drugiemi całą Rzeczpospolitą *influunt* y przez śiebie, y przez swoich Przyiacioł w decyzye y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, á Xięćiu Marszałkowi y Donataryuszom iego, ktorzy są y *pars Senatu*, y *pars Ministerij* y *pars Equestris ordinis*, tudźież gdyby się ieszcze toż samo y wszystkim ich Przyiaciołom niezdało, niemożnaby mowić, że pierwsze innych wszystkich zdanie iest zdanie całey Rzeczypospolitey, ale by tylko można powiedźieć: iż iednym się tak zdawało, á drugim inaczey. A zatym niemożna mowić, że czynienie przez Xiążęćia Marszałka, y przyięćie donacyi przez Donataryuszow iego, iest *inconsultâ totâ Republicâ*, ale chyba tylko *inconsultis Civibus aliter sentientibus*, gdyż Stan naywyższy w cale temu nieprzeczy

M2 [co

[co wszystko lubo nie ná Seymie; ależ: Mieysce Seymowania nieodmienia zdania] nigdzie zaś prawo niepisze, aby ieden niemogł dysponować, albo nabywać fortuny, poki się drugiego nieporádzi. Ale *dato non concesso* że Xiąże Sanguszko z całą *idem sentientium* partyą, to iest z tą całą częścią Rzpltey mogłby gdzie zastać całą Rzpltą y szukać iey rady - to tey rady y rezolucyi ná nią szukaćby na Seymie trzeba, lecz kiedy iuż lat siedmnaście minęło iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady niepodobna. Uwodząc się zaś nadzieią rady zostawić bezpotomnym zeyściem niedysponowaną fortunę, byłaby podobno gorsza rada, niżeli ta *asseritur* iż nieczekaiąc rady poczyniono donacye, bo ieżeli teraz gdzie wolna dyspozycya determinowała *jus* każdego y wyznaczyła, co iest czyie á niemasz uspokoienia? cożby się w ten czas działo, gdzie każdyby z osobna pretendował: iż albo więcey albo wszystko iego.

Resztę w tey kwestyi (ieżeliby ieszcze iakie bydź mogły) skrupułow, doskonale rezolwować będą czternaście Klasztorow pod recessami Seymowemi *annorum* 1726ti & 1736. [g] oczekuiących *de lege* potrzebney ná swoie fundusze approbaty, ktore (ile dobra maiące) tak *pleno jure* ich zażywaią, iak inaczey po nastąpionych approbatach zażywać niebędą mogli, choć te dobra tylko *jure pietatis, non jure naturæ* nadane maią, kiedy zaś im kto kwestyonuie w rządach zadaiąc że *Recessa* ieszcze nie rezolwowane, może bydź appro-

(g) Folio 70. & Folio 118.

approbata albo disapprobata fundufzu tego? tak odpowiadaią: że Pan BOG iako *Supremus* wfzyftkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, ma w recefsie nie dościgłych Sądow fwoich zawiefzoną decyzyą o każdego akcyi. Ale to Bofkiemu recefsowi y przyfzłey iego decyzyi bynaymniey *non prajudicat*, że kto według fłużącego fobie poftępuie prawa. Poprą tey rezolucyi y ći wfzyfcy ktorzy albo dobra dźiedźiczne za Krolewfkie, albo Krolewfkie za dźiedźiczne trzymaią y niemi dyfponuią, niemaiąc ieszcze o naturze tych dobr *in fufpenfo* będącey wyiawioney decyzyi.

Objekcya. Taką rzeczą kiedy fą dobra Ziemfkie, po fkończonym prawie Majoratu do prawa natury powfzechnego według tych wfzyftkich dowodow przywrocone, á zatym Xięćia Sangufzka dźiedźiczne, przez niego iako dziedźica tranzakcyami prawnemi dyfponowane, toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi recefsu o tych dobrach decydować? a przecięż fobie zupełną moc decyzyi przez recefs zoftawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzyi o tych dobrach Rzplta, tak własnie, iak kiedy kogo o naylepfzą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy fprawiedliwy, ile Sąd: ma moc decydowania albo to zła albo dobra tranzakcya; lecz ile fprawiedliwy, dobrey y według prawa zeznaney tranzakcyi kafsować niemoże owfzem ią uzna za ważną y dobrą. Ze zaś Rzplta ieft Sędzią: rownie naywyżfzym iak fprawiedliwym, o-

tym

tym nikt wątpić niebędzie, ani ſupponować może aby rozſądzaiąc ſprawę między Sukceſsorami y Maltą ſobie te dobra przyſądzać miała. Maiąc z doświadczenia: że taż Rzplta z dobr ſwoich dziedzicznych *per diſtributivam* Monarchow *gratiam* Synom ſwoim, czego prawo natury dać im niemoże, daie, ale nie co zprawa natury maią odbiera.

ZBIOR

ZBIOR RZECZY.

CZĘSC PIERWSZA.

O PRAWIE ORDYNACKIM W POWSZECHNOSCI.

KWE.